Rok XVI. Nr. 279. Sobota 5 grudnia 1925 roku Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Lelilińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiora.

Stan zdrowia Wł. Reymonta.

WARSZAWA, 4.12 (Tel. wł.) — W stanie zdrowia Władysława Reymonta niema naogół większych zmian. W czwartek wieczorem dało się zauważyć pewne polepszenie, tak, że chory zażądał nawet książki do czytania. Niemniej stan jego jest bardzo poważny.

Kto będzie komisarzem Ligi narodów w Gdańsku?

WARSZAWA, 4-12 (Tel. wł.) — Z Genewy donoszą, że w kołach zbliżonych do Ligi narodów obiegają pogłoski, że wysokim komisarzem Ligi narodów w Gdańsku ma być mianowany dotychczasowy komisarz Ligi dla Austrji, p. Zimmermann.

Komisja badania cen.

WARSZAWA, 4.12 (A. W.) — Ministerjum skarbu zwołało komisję badania cen, które wyraźnie z powodu spekulacji rosną i to szczególnie na artykuły pierwszej potrzeby.

Aresztowania komunistów w Warszawie.

WARSZAWA, 4.12 (A. W.) Ostatniej nocy policja polityczna przeprowadziła rewizje w hotelach warszawskich i aresztowała kilkanaście osób przybyłych przeważnie z Rosji i skompromitowanych działalnością polityczną. W związku z tem dowiadujemy się, że komuniści przygotowali się do wyzyskania ewentualnej trudności państwa aby spowodować manifestacje.

Meksykańska ustawa.

WASZYNGTON, 4.12 (Pat) Ambasador amerykański w Meksyku wręczył rządowi meksykańskiemu notę protestującą przeciwko przyjętej przez izbę meksykańską ustawę, zmuszającej poddanych obcych państw posiadających w Meksyku majątki do sprzedania ich w ciągu trzech lat, jeżeli nie posiadają się o obywatelstwo meksykańskie.

Śniegi na Pomorzu.

GDYNIA, (A. W.) Od trzech dni na Pomorzu padają silne śniegi. Warstwa śniegu nad morzem leży do wysokości kolan.

Nowe znaczki pocztowe sowieckie.

MOSKWA (Rps). Z okazji 20-lecia pierwszej rewolucji rosyjskiej z roku 1905 oraz 100-lecia wystąpienia t. zw. „dekabrystów" w Piotrogrodzie wypuszczone zostały przez rząd sowiecki nowe znaczki pocztowe. Na znaczkach tych uwidocznione są wypadki z 1825 i 1905 roku, oraz portrety niektórych „dekabrystów".

Dziś premjer Skrzyński przyjeżdża do Warszawy.

Narady w sprawie pożyczki zagranicznej.

WARSZAWA 4.12 (Tel. wł.) — Premjer Skrzyński przybędzie do Warszawy dzisiaj, w sobotę o godz. 9 ej min. 20 rano. Natychmiast po przyjeździe p. premjer Skrzyński odbędzie naradę z ministrem skarbu, p. Zdziechowskim oraz z prezydentem Banku Polskiego, p. Karpińskim, i przedstawi im wyniki swoich rokowań w Londynie w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski. Następnie rozpatrywane będą ostatnie relacje d-ra Feliksa Młynarskiego, wiceprezydenta Banku Polskiego, które w ciągu piątku nadeszły do Warszawy z Nowego Jorku.

Jak słychać, wiadomości te są pomyślne.

Popołudniu odbędzie się przyjęcie premjera Skrzyńskiego przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zbierze się rada gabinetowa. Przewidziane są w dalszym ciągu narady premjera i ministra skarbu z przedstawicielami Sejmu w sprawie warunków pożyczki.

Bank Polski skupił 800.000 dolarów.

Paniczny lęk posiadaczy obcej waluty.

WARSZAWA 4.12 (Tel. wł.) W ciągu piątku na giełdzie warszawskiej obroty dolarami utrzymały się na poziomie od 8.10 do 7.85 przy tendencji wybitnie zniżkowej. W centrali Banku Polskiego i jego oddziałach rozpoczęto skup dolarów od masowo zgłaszających się oddawców po 8.40 skończono zaś po kursie 8.00. Bank Polski skupił w piątek z górą 800.000 dolarów. W Gdańsku kurs złotego podniósł się do 7.65 za dolara.

Kraków w walce z paskarstwem

KRAKÓW 4.12 (A. W.) Prezydjum miasta zwróciło się z prośbą do województwa, aby zrządzić spis zapasów mąki u kupców i młynarzy Krakowa i powiatu Krakowskiego. Policja stosownie do tego dokonała spisu przyczem stwierdzono, iż w Krakowie znajdują się ogółem 118 wagonów zboża i mąki. Wydano zakaz wywozu zboża i mąki z Krakowa bez specjalnego zezwolenia magistratu.

Aresztowanie paskarzy w Krakowie.

KRAKÓW 4.12 (A. W.) Wczoraj późnym wieczorem policja dokonała szeregu rewizji w składach i sklepach w poszukiwaniu za towarami. Stwierdzono, iż wielu sklepikarzy magazynowało towary w piwnicach. Kilku z nich zostało aresztowanych.

Związek banków śląskich w obronie złotego.

Narady w sprawie obrotu walutami i dewizami.

KATOWICE 4.12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Związku banków województwa Śląskiego, w którem wzięli udział dyrektorzy Banku Polskiego, Banku gospodarstwa krajowego, P.K.O. i wszystkich niemal wych banków dewizowych. Na posiedzeniu powzięto uchwałę która zawiera szereg postanowień normujących gospodarczo uzasadniony obrót walutami i dewizami oraz wykluczających zawieranie tranzakcji o charakterze spekulatywnym.

Wprowadzenie w życie tej uchwały idącej po linji rozporządzenia Ministerjum skarbu z dnia 3 b. m. położy definitywnie kres spekulacji walutowej i przyspieszy ustalenie kursu złotego na właściwym parytecie.

Zamówienia sowieckie w Warszawie.

WARSZAWA, (A. W.) — Fabryka wyrobów emaljowanych „Wulkan" w Warszawie otrzymała w tych dniach od przedstawiciela handlowego Sowietów zamówienie na 40 tys. dolarów. Jest to drugie poważniejsze zamówienie, dane fabrykom naczyń emaljowanych przez Sowiety. Niedawno firma „Olkusz" otrzymała od Sowietów zamówienie na 230 tys. dolarów. Poza tem Bielskie Tow. akcyjne wyrobów emaljowanych kończy dawne zamówienie sowieckie na sumę kilkunastu tysięcy dolarów. Świadczy to o poprawie konjunktury eksportowej w branży naczyń emaljowanych.

Napad na pociąg.

MOSKWA, (Rps). Uzbrojony oddział partyzancki dokonał napadu na pociąg pasażerski na linji Kazań-Sarapul, w pobliżu stacji Kukmor. Partyzanci zatrzymali pociąg, przeprowadzili w nim rewizję i rozstrzelali 6 komunistów.

Rosja a Mongolja.

MOSKWA, (Rps). Rząd mongolski zaakceptował wprowadzenie rosyjskiego systemu monetarnego do Mongolji. Mennica piotrogrodzka rozpoczęła bicie monety srebrnej i bilonu dla Mongolji.

Otrucie 36 komunistów.

MOSKWA, (Rps). Z powodu przemianowania miasta Nowo-Mikołajewska na Syberji na Nowo-Sybirsk miejscowy komitet rosyjskiej partji komunistycznej urządził uroczyste przyjęcie. Podczas przyjęcia 36 komunistów nagle zachorowało z oznakami otrucia. Lekarze ustalili, że podawane podczas przyjęcia potrawy zatrute były arszenikiem. W związku z tym wypadkiem w Nowo-Mikołajewsku dokonano licznych aresztowań.

Starcie na granicy bułgarsko-rumuńskiej.

BUKARESZT. (Rps.) Ministerium spraw wewnętrznych wydało komunikat, który donosi o nowym napadzie komitadżów bułgarskich na terytorjum rumuńskie w okolicach Sylistrji. Prasa rumuńska zwraca się do rządu bułgarskiego z apelem, żeby wpłynął na uregulowanie stosunków nadgranicznych.

Nowa organizacja rosyjska w Paryżu.

PARYŻ (Rps). W Paryżu powstała nowa rosyjska emigrancka organizacja polityczna — „Zjednoczenie Pozapartyjne". Organizacja ta dąży do wznowienia czynnej walki przeciwko rządowi sowieckiemu i ma na celu przeciwdziałanie wszelkim próbom rozbicia projektowanego zjazdu emigranckiego w Paryżu. Prezesem zjednoczenia obrano p. M. Szebeko.

Komisarz Strassburger wyjechał do Genewy.

GDAŃSK, 4.12 (Pat). Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku dr. Strassburger wyjechał dziś w towarzystwie radcy prokuratorji generalnej p. Moderowa do Genewy na posiedzenie Rady Ligi narodów.

Mrozy w Szwecji.

SZTOKHOLM, 4.12 (Pat) — W Szwecji zapanowały wielkie mrozy. Dziś stwierdzono 33 stopnie zimna. Na Bałtyku utworzyły się grube warstwy lodu. Komunikacja jest utrudniona.

PRZEGLĄD PRASY

Trzeba prawdy i odwagi.

W związku ze zwyżką dolara „Kurjer Warszawski" przytacza słowa prof. Adama Krzyżanowskiego, zamieszczone w „Czasie":

— Zwyżka dolara w stosunku do złotego okaże się zbawienną, jeżeli uprzytomni rządowi grozę sytuacji i rozbudzi w nim niezłomne postanowienie umiejętnego, natychmiastowego a radykalnego przeciwdziałania.

A „Kurjer Warszawski" dodaje od siebie:

— Brawo, panie profesorze! Widzimy, że pan doskonale orjentuje się w psychologji narodowej. Ratować się wtedy, kiedy niebezpieczeństwo zaglądą wprost w oczy, oto metoda społeczeństwa, pozbawionego wyobraźni. Zwlekać z przykrymi, ale niezbędnymi środkami zaradczymi literalnie do ostatniej chwili — oto coś, co tkwi we krwi polskiej.—

Ten rys psychologji narodowej, mający swój wyraz w sentencji: „Mądry Polak po szkodzie", mści się na nas na każdym kroku. Nie mamy bowiem odwagi spojrzeć prawdzie w oczy i wyrwać zła z korzeniami. Ciągle stosowanie półśrodków na chwilę tylko goi rany, aby w pewnym momencie znów się rozewrzeć i silniej jeszcze podważyć życie społeczne w jego podstawach.

Istota zadania.

Prawdzie w oczy spogląda p. Stroński w „Warszawiance", przypominając list Ludwika XVI do p. de la Ferbonais, gdy mu ofiarował kierownictwo skarbowości.

— Dotychczasowi doradcy — pisał król francuski — przedstawiali mi jako sposob naprawy tylko pożyczki, podatki, lub ogłoszenie bankructwa, nieszczęsne jakieś zabiegi bankowe albo działania oszukańcze. Zrujnować państwo lub wyciskać do dna z narodu, oto cała ich mądrość. Nie tak pojmował swe zadanie Sully za Henryka IV-go. Sully nie ograniczył się do tych spekulacji dziwacznych. Zasobów szukał on jedynie w dobrem gospodarstwie. Podniecać przemysł, popierać rolnictwo, zachęcać handel, oto cała jego polityka, wszystkie jego zasoby i wszystkie jego sposoby działania skarbowe...

Od siebie p. Stroński dodaje:

Ta prawda jest wieczna. Jak w wieku 16-ym i 18-ym tak samo i w 20-ym jedyną podstawą zdrowej i pewnej skarbowości jest siłne i dużo wytwarzające życie gospodarcze, a jedyną dźwignią życia gospodarczego jest umiejętna i wytężona praca. Jeżeli nie zechcemy pracować tyle co sąsiedzi i współzawodnicy i nie zdołamy wytwarzać tak tanio jak oni, pójdziemy na dno.

Oszczędność i wytężona praca rządu i społeczeństwa oto istota zadania, jakie w tej chwili stoi przed nami i które zresztą winno zawsze być hasłem dnia.

Żydzi z Zagłębia przeciwko złotemu.

Kogo aresztowano w Katowicach?

Z chwilą spadku złotego na widownię wypełzły dawno zapomniane, a tak dobrze znane społeczeństwu pasorzyty, żerujące na niezdrowych stosunkach finansowych kraju.

Niby szczury z nor — pojawiły się na ulicach sylwetki czarnogiełdziarzy, patrzące z podełba, mamroczące w jakimś przedziwnym jaskiniowym żargonie swoje zaklęcia.

Oczywiście — pasorzyty te — to przeważnie żydzi.

Jeśli w Zagłębiu ustrzegły się te kreatury policji o tyle w Katowicach czujne oko władz zdołało unieszkodliwić kilkunastu zbrodniczych machlerów, pochodzących z Będzina lub Sosnowca, a wreszcie z województwa Kieleckiego.

Oto nazwiska przednich wybrańców „narodu wybranego":

Hendel Pachter, pochodzący z Będzina, zamieszkały w Sosnowcu, Rosbart Mendel Lejb z Będzina, tamże zamieszkały, Kuoze Lewer z Będzina, Dawid Kantorowicz z Piotrkowa, Berg Wild z Będzina, Willzner Dawid z Tarnowa, Silberberg Izaak Icek z Pińczowa, Rappaport Feiwel ze Szczekocin, Danziger Wolff ze Szczekocin, Weinreb Efraim z Sosnowca, Rogat Adolf z Przedborza, Maroko (!) Dawid Lejbuś ze Złudskiej Woli, Silbenberg Herszlik z Będzina, Krakauer Wolf Berek.

U przytrzymanych zakwestjonowano znaczniejsze kwoty walut obcych, szczególnie dolarów. I tak np. u jednego z nich zakwestjonowano 890 dolarów, u drugiego 450 dolarów, u innego 200 dolarów itd.

Dobraną tę zgraję kombinatorów unieszkodliwiono w areszcie.

Narady oszczędnościowe.

Wydatki nie mają spowodować deficytu.

WARSZAWA 4.12 (Tel. wł.) Dnia 4-go b. m. w Ministerium skarbu pod przewodnictwem komisarza oszczędnościowego, p. Moszalewskiego, odbyło się posiedzenie delegatów do spraw oszczędnościowych państwa. Na posiedzeniu tem ustalono ogólną wysokość wydatków państwa, które będą preliminowane w prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1926 roku.

Wydatki obliczono tak, aby uniknąć bezwarunkowo chociażby najmniejszego deficytu. Ogólna kwota zostanie rozdzielona na poszczególne ministerja, z któremi nastąpią rokowania w tempie przyspieszonem, gdyż ustawa o prowizorjum budżetowem wniesiona będzie do Sejmu z początkiem przyszłego tygodnia.

Patrjotyzm socjalistów francuskich

P. Herriot za rządem p. Brianda.

WARSZAWA 4.12 (Tel. wł.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Paryża, iż, gdyby na czele rządu stał kto inny, a nie Briand, większość deputowanych wypowiedziałaby się niezawodnie przeciwko rządowi. W toku rozpraw w izbie deputowanych położenie Francji wystąpiłoby w świetle tak groźnem że Herriot nie zawahał się zerwać z tradycjami i zejść z trybuny przewodniczącego, aby oddać głos za rządem, co przez całą niemal izbę było przyjęte owacyjnie.

Poza Briandem, drugim bohaterem rozpraw był poseł bloku narodowego, p. Bokanowsky, którego mowę fachowcy oceniają jako arcydzieło wiedzy finansowej. Ogół są świadczy, że gdyby Loucheur zmuszony był ustąpić, to jego następcą będzie Bokanowsky.

Państwowa rada rolnicza.

WARSZAWA 4.12 (PAT). Minister rolnictwa i dóbr państwowych wyznaczył na 17 i 18 b. m. pierwsze zebranie plenarne państwowej rady rolniczej, utworzonej na zasadzie ustawy z dnia 17 marca b. r.

Krwawy teror sowiecki.

Aresztowania i rozstrzelania na porządku dziennym.

MOSKWA, 4.12 (Rps.) Sąd okręgowy w Charkowie skazał na karę śmierci 10 uczestników antysowieckiego oddziału partyzanckiego, który w kwietniu rb dokonał napadu na pociąg pasażerski w okolicach Worożby.

W Odesie rozstrzelano niejakiego Kuszmana oskarżonego o szpiegostwo na korzyść Rumunji.

W Winnicy GPU aresztowało byłego prokuratora Bojanowskiego. Proces jego odbędzie się w Kijowie. Bojanowski oskarżony jest o działalność kontrrewolucyjną.

W Moskwie wielką sensację budzi proces Seberiakowej, która 50 lat temu należała do rosyjskich organizacyj rewolucyjnych. Będąc przekonaną zwolenniczką caratu, Seberiakowa współpracowała z departamentem policji. Dzięki jej informacjom policja carska aresztowała i zesłała kilku wybitnych działaczy rewolucyjnych, wśród których było kilku obecnych władców Rosji, bolszewików.

W Czerepowcu rozstrzelano włościanina Szczerbakowa, który, należąc do organizacji przeciwsowieckiej, zabił komunistę Jerszowa.

Sprawa zabójcy Kotowskiego byłego oficera Majerowa, zostanie przesłuchana w odeskim sądzie sowieckim w końcu grudnia r. b.

Irlandja i Ulster na drodze do porozumienia.

LONDYN, 4.12. (Pat.) Po długotrwałych naradach, odbytych wczoraj w gabinecie premjera w izbie gmin przedstawiciele rządu brytyjskiego doszli do porozumienia z przedstawicielami obu rządów irlandzkich w sprawie rozgraniczenia wolnego państwa irlandzkiego i Ulsteru. Załatwiono również szereg kwestji finansowych, odnoszących się do obu krajów irlandzkich. Dzięki pomyślnemu wynikowi osiągnięto znaczne zbliżenie między rządem Irlandji i Ulsteru. O osiągnięciu tych rezultatów i podpisaniu przez przedstawicieli rządu brytyjskiego i przedstawicieli rządów irlandzkich nowego porozumienia. Baldwin zawiadomił izbę gmin. Sprawozdanie premjera przyjęto oklaskami. Należy wobec tego spodziewać się, że nowe porozumienie irlandzkie będzie przyjęte przez izbę w drodze ustawodawczej, bez opozycji.

Echa śląskie.

Rozumne zarządzenie.

KATOWICE 4.12 (Pat) Z dniem 9 grudnia zaprowadza się w Urzędzie pocztowym w Katowicach to, że w godzinach popołudniowych, t. j. od godz. 12 do 15 przyjmowane przy okienkach paczek wszelkiego rodzaju i przesyłek listowych włącznie listów wartościowych bez pobierania należytości dodatkowej.

Wzrost kosztów utrzymania.

KATOWICE, 4.12 (Pat) Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego dla górnośląskiej części województwa Śląskiego na posiedzeniu w dn. 30 listopada b.r. ustaliła następujące zmiany w kosztach utrzymania za czas od 31 października do 30 listopada 1925 r. rodziny z 5 osób.

1) Wzrost kosztów wyżywienia mieszkania, opału i oświetlenia o 3.06 proc., 2) wzrost kosztów odzieży, bielizny i obuwia o 11,71 proc., 3) wzrost łącznych kosztów utrzymania, wyżywienie, mieszkanie, opał, oświetlenie, odzież, bielizna i obuwie o 4,70 proc.

Biskup Kubina wyjechał do Rzymu.

KATOWICE, 4.12 (Pat) Z czwartku na piątek o godz. 8.10 wieczorem przejeżdżał przez Katowice z Warszawy do Rzymu J. Em. ks. biskup dr. Kubina w sprawach urzędowych. Na dworcu witało go grono księży jak również członkowie zarządu kościoła N. P. Marji.

Dekoracja górników na Śląsku

KATOWICE, 4.12 (Pat) W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych i odznak za długoletnią pracę w górnictwie.

Dyplomy honorowe i odznaki wprowadziło Ministerjum przemysłu i Handlu i ustanowiło dzień 4 grudnia jako dzień wręczenia ich odznaczonym.

Na obszarze województwa Śląskiego zostało odznaczonych 180 osób pracujących w górnictwie, z czego 51 odznaczeń przypada na okręg katowicki.

Odłożenie ingresu biskupiego.

KATOWICE, 4.12 (Telefonem) Ponieważ mr. Lauri nie może przybyć w grudniu na Śląsk, uroczystość wprowadzenia J. E. ks. biskupa Hlonda na stolicę biskupią zostały odłożone do dnia 2 stycznia 1926 r.

Pogłoski o zamknięciu Huty Królewskiej.

KATOWICE, 4-12. (Telefonem) Prasa niemiecka podaje wiadomość jakoby od dnia 15 grudnia b.r. do 10 stycznia 1926 r. miała być zamknięta Huta Królewska wskutek braku zamówień. Narazie nie można stwierdzić prawdziwości tych pogłosek.

Konflikt rządu niemieckiego z grupą Harriman—Giesche.

KATOWICE, 4-12 (Telefonem) Przed niedawnym czasem donosiliśmy o tranzakcji jaka nastąpiła między amerykańską grupą Harrimana, a towarzystwem górniczo-hutniczem „Giesche", posiadającem objekty przemysłowe na polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska.

Grupa Harrimana zakupiła 51 proc. akcji usamodzielnionej po polskiej stronie G. Śląska Spki „Giesche", udzieliła zaś znaczniejszej pożyczki tzw. niemieckiemu „Giesche'mu".

Tranzakcja ta zaniepokoiła rząd niemiecki ze względu na pewne punkty kontraktu szkodliwe rzekomo dla niemieckiej polityki gospodarczej. Chodzi tu mianowicie o projektowane kopalnie cynku.

Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że niemiecki przemysł cynkowy musi być przed wpływem obcego kapitału. Ponieważ jednak Amerykanie odbiecują respektować interesy rządu niemieckiego w ewentualnie zbudowanych za pieniądze amerykańskie cynkowniach, jest nadzieja załagodzenia ewentualnego konfliktu między rządem, a grupą Harriman-Giesche.

Samobójstwo p. Mejerowiczowej.

RYGA, 4.12. (A. W.) Wdowa po zmarłym niedawno w tragiczny sposób ministrze łotewskim Mejerowiczu, odebrała sobie dzisiejszej nocy życie.

Walki w Syrji.

PARYŻ, 4.12. (Pat.) Havas donosi z Bejrutu: Oddział francuski na zachodniej stronie gór Hermonu odparły silny atak Druzów z wielkiemi dla nich stratami. Jednakże Druzowie zdołali przeszkodzić połączeniu się tych oddziałów francuskich z oddziałami maszerującymi od południa.

Bezrobocie.

Według oficjalnych wykazów liczba bezrobotnych wynosi 231 tysięcy osób. Cyfra ta jednak nie obejmuje wszystkich: brakuje w niej robotników niewykwalifikowanych, którzy, nie otrzymując zapomogi, nie widzą dla siebie korzyści w rejestrowaniu się; statystyka tak samo nie obejmuje zwolnionego robotnika rolnego, jak i w wielu wypadkach i pracownika umysłowego, który narówni z robotnikiem fizycznym padł ofiarą kryzysu. I czytając cyfry, tyczące się bezrobocia, nie należy zapominać, że w wielu wypadkach odnoszą się one do ojców rodzin, a w ten sposób liczba osób, pozbawionych chleba, jest znacznie wyższa.

Klęska bezrobocia jest tem groźniejsza, że ogarnęła wszystkie klasy ludności pracującej: przemysł metalowy zwalnia robotnika tak samo, jak i przemysł włókienniczy lub górniczy. Redukują swych pracowników banki obok sklepów, a nawet w skromnym rozmiarze i instytucje rządowe. Bezrobotny więc w jednej gałęzi życia gospodarczego nie ma widoków na otrzymanie zatrudnienia na innem polu pracy. Położenie jego tembardziej jest ciężkie, że kryzys ogarnął społeczeństwo wyczerpane, zubożałe i niezdolne do przetrzymania dłuższej bezpracy. Oszczędności warstw pracujących są minimalne, niema więc skąd czerpać funduszów na najkonieczniejsze warunki życiowe, a pożyczki obecnie należą do najtrudniejszych sposobów zdobycia pieniędzy. Bezrobotnemu nie pozostaje więc nic innego, jak bierne wyczekiwanie i... politykowanie.

— W Sosnowcu partja komunistyczna powiększyła się o 280 członków — mówi mój przyjaciel, przeglądając dziennik.

— Odkąd dzienniki zamieszczają statystykę komunistyczną? — pytam go.

— Jest nią statystyka rządowa, brzmi odpowiedź, donosząca o bezrobociu: 280 robotników zwolnionych, to nowych 280 kandydatów na komunistów.

Pogląd ten jest niestety w wielu wypadkach słuszny. Człowiek bez pracy, bez widoków pracy w najbliższym okresie, głodny i zmarznięty, staje się łatwym łupem propagandy radykalnej. Niema wdzięczniejszego pola do działania dla radykalnego mówcy czy agitatora, nad tłum bezrobotnych, wyczerpanych głodem, zdemoralizowanych bezczynnością. Radykalnym staje się nietylko bezrobotny palacz, ale taksamo i zredukowany prokurent bankowy, od kilku miesięcy bezskutecznie szukający pracy. I ten ostatni nawet przedstawia groźniejszy dla państwa element radykalny.

Katastrofa tem jest groźniejsza, że nie widać jej końca. Wciąż jeszcze przybiera liczba bezrobotnych, najpotężniejsze instytucje i przedsiębiorstwa chwieją się lub likwidują. Położenie jest tem smutniejsze, że nie słyszy się wcale o walce ze złem. Rząd, w którego rękach powinna spoczywać inicjatywa, ogranicza się tylko do przeprowadzania rejestracji bezrobotnych i wypłacania im skromnych zapomóg z pustych zresztą kas państwowych. Gdyby możliwa była jeszcze emigracja do Francji, być może, że Rząd starałby się o ułatwienie wyjazdu bezrobotnych do Francji. Na inną akcję Rządu naszego nie stać; przypatruje się on z podziwienia godną cierpliwością dalszemu powiększaniu się kryzysu i związanego z nim bezrobocia. Nic dziwnego, że społeczeństwo, widząc tę bezczynność i niezaradność, zaczyna niewierzyć w jakąś lepszą przyszłość wogóle, że zniechęcenie, apatja, a w pewnych wypadkach histerja, zaczyna ogarniać całe masy ludności.

Tymczasem bezrobocie można usunąć, a przynajmniej zredukować, stabilizować. Bezrobocie należy do socjalnych chorób uleczalnych, wymaga tylko odpowiedniej djagnozy i odpowiedniej kuracji. Piszący te słowa był świadkiem właśnie takiej odpowiedniej kuracji przeciw bezrobociu, jakie ogarnęło Stany Zjednoczone w 1921 roku. Na wiosnę 1921 roku armja bezrobotnych w Stanach wynosiła olbrzymią cyfrę 5 miljonów osób, w samym Nowym Yorku było około miljona ludzi bez pracy. Położenie było groźne, na szczęście kraj miał cudownego doktora, Herberta Hoover'a, szefa Departamentu dla handlu i przemysłu. Człowiek ten, genjusz organizacyjny, który już przedtem wsławił się ocaleniem od głodu Belgji, zainicjował teraz walkę przeciw bezrobociu.

W tym celu dążył do usunięcia przyczyn tej choroby, nie zadowalniając się tylko podtrzymywaniem chorego zapomocą zapomóg, jakie doradzała większa część prasy. „Musimy dać bezrobotnym pracę, a nie demoralizujące zasiłki. Pseudo-dobroczynny system zapomóg rozpowszechniony w Europie jest nietylko kosztowny ale i bezcelowy" była opinja Hoovera. A znalezieniem pracy i jej umożliwieniem zajęła się specjalna konferencja dla zbadania bezrobocia, zwołana przez Hoovera do Waszyngtonu, i w której wzięli udział przedstawiciele najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prezydenci instytucji bankowych, jak i delegaci świata robotniczego. Dokładnie i bezstronnie zbadano przyczyny bezrobocia, wyszukano środki zaradcze, szczegółowy program działania został opracowany i z energją natychmiast rozpoczęła się z energją prawdziwie amerykańską. W przeciągu kilku miesięcy olbrzymią armję pochłonął powstały z letargu przemysł, bezrobocie znikło zupełnie.

Nam niestety brak Hoovera; nasze Ministerja, ze swym biurokratyzmem i nieznajomością życia gospodarczego w rzeczywistości, są raczej przeszkodą niż pomocą w usunięciu kryzysu. I dlatego problem bezrobocia powinien być ujęty przez sfery gospodarcze, podczas gdy Rząd powinien tylko pomóc w miarę swych sił w przeprowadzeniu planu sanacyjnego, które przedstawiciele naszego życia gospodarczego opracują. Niestety, dotychczas takiego planu niema; są tylko ogólne wskazówki i porady, gdy do przeprowadzenia kuracji potrzebna jest dokładna recepta, wyrażona w ściśle określonych słowach i cyfrach.

O. L.

Stare słowa — nowa treść.

Londyn w grudniu.

W tych dniach odbyła się doroczna parada i bankiet u lorda-mera Londynu. Jest to uroczystość, jak wiele innych tradycyjna w Anglji: zmieniają się czasy, ludzie, ale forma i obyczaj zostają bez zmiany. I to jest może najbardziej uderzające w Anglji. Stąd trzeba zaczynać, jeżeli chce się określić Anglików. W różnych czasach i wśród różnych narodów utarły się rozmaite powiedzenia i określenia co do Anglików. Jedni mówią, że „Anglik nic nie robi do połowy", inni wskazują, że „Anglik z zamiłowaniem przezwycięża przeszkody". „Anglik — to dziwna mieszanina lwa muła i węża". „Anglik umie wszędzie urządzić się po domowemu". Wiele jeszcze takich powiedzeń możnaby przytoczyć i w każdem z nich jest coś z prawdy.

Poseł cara moskiewskiego Tołstoi w 1697 r. w raporcie tak określił Anglików: „Mieszkańcy królestwa angielskiego — to Niemcy kupieccy i bogaci, ludzi wojskowych mają mało, a sami są mądrzy, doktorowaci i piją wiele".

I to określenie z przed dwustu zgórą lat do dzisiaj nie straciło mocy, ale trzeba pamiętać, że pochodzi ono z przeciwstawienia i z porównania z „mieszkańcami carstwa moskiewskiego".

Naważniejszy jednak moment w ujęciu różnicy pomiędzy wyspiarzem angielskim a Europejczykiem z kontynentu, to stosunek do treści i formy. Francuzi, Niemcy biorą dawną treść i przybierają w nowe nazwy, w Rosji te nazwy nabierają nawet cech i barw rewolucyjnych, Anglik w dawne formy i stare nazwy wkłada stopniowo nową treść. Sprawia to na niewtajemniczonych obserwatorach wrażenie dziwaczne, nieraz może śmieszne. Widząc orszak ludzi paradujących w odzieży 13-go i 14-go wieku drogą wyznaczoną też w owych czasach, można dojść do wniosku, że Anglja zaskorupiała i nie rozwija się. A tymczasem jest to tylko cień przeszłości, w którym rośnie nowe życie.

Lord-mer według tego obyczaju objeżdża swoje włości aż do murów City, ale murów tych już od 250 lat niema, jeszcze na początku 19-go w. na Strandzie istniały wrota, ale i tych niema. Tymczasem według umowy z 14 go wieku król ze swoją strażą może wejść lub wjechać tylko przez te wrota i to nie inaczej jak z pozwolenia „starosty ludzi handlowych".

Zanim król wyruszy przez wrota do miasta herold jego stuka mieczem w bramę. Straż lorda-mera pyta: „Kto tam?". — Herold odpowiada: „Król taki a taki". Stróż wywołuje lorda-mera i dopiero ten wydaje pozwolenie na otworzenie bramy przypominając uprzednio królowi tekst umowy pomiędzy koroną a ludźmi handlowymi; król odpowiada, że jego ludzie nie będą awanturować się w City i nie będą chować do kieszeni tego, co im się spodoba.

Już oddawna niema w City murów, ani wrót. Oddawna już królowie angielscy są tylko cieniem dawnych królów i oddawna już strzegą własności „ludzi handlowych" w City nie królowie a policjanci, ale zewnętrzne formy obrzędu utrzymano. Kiedy król po koronacji w opactwie Westminsterskiem objeżdża stolicę, orszak jego zatrzymuje się w tem miejscu, gdzie stały wrota. Herold cieniem miecza uderza w cień zamkniętych wrót. Stróż pyta, kto tam. Odpowiedź brzmi: „Król Jerzy V. chce przejechać przez City".

Wzywają lorda-mera, który notabene stoi tuż obok i daje pozwolenie. Cieniem klucza stróż otwiera cień bramy i orszak rusza. Tak z przeszłości powstała forma i słowo.

To samo dzieje się z uroczystością lorda mera. Od niepamiętnych czasów uroczystość ta ma symbolizować potęgę „londyńskich ludzi handlowych". Przetonowy lord-mer objeżdża swoje „ziemie" w karecie z szeryfami i z halabardnikiem, który niesie berło, reprezentujące władzę starosty miejskiego.

A oto jeszcze jeden obyczaj: miasto wykupywało od króla grunta obecnego City, płacąc według umowy arendę „dopoki będzie stała Anglja". Wobec tego, choć oddawna ta umowa dzierżawna nie obowiązuje, korporacja City wnosi prawnie raz na rok do skarbu garść symbolicznych srebrnych gwoździ zamiast czynszu.

Wszystko to razem stanowi przykład tej dawnej formy, w którą Anglik wkłada powoli swoje nowe życie.

M. N.

Wieści z Rosji

Separatyzm sybirski.

Niezwykłe zaniepokojenie w kołach rządowych wywołują dążności separatystyczne Syberji. W ostatnich czasach bogata Syberja rozpoczęła starania o własną stolicę, ponieważ w zamian za swe dostawy zboża, mięsa i bydła do środkowej Rosji niczego nie otrzymuje. Przedstawiciele Syberji z Laszewiczem na czele oświadczyli wprost centralnemu komitetowi wykonawczemu, że nadal tak być nie może, że Syberja ze swemi olbrzymiemi bogactwami naturalnemi chce posiadać własne ogniska przemysłowe a nie chce być od Moskwy zależnym.

„Sybir Sowiecki" organ sybirskiego komitetu rewolucyjnego, pisze całkiem otwarcie, że zależność od centralnego komitetu moskiewskiego oddalonego o tysiące mil ma bardzo smutne dla Syberji następstwa. Kultura Syberji chyli się ku upadkowi. Ludności umiejącej pisać i czytać jest 22 proc. są tam kraje w których z niedowierzaniem ludność odnosi się do najelementarniejszego wykształcenia, jeszcze gorzej ma się sprawa zdrowotności. Pierwszy zjazd związków klasowych Syberji wydał rezolucję żądającą autonomji i uprzemysłowienia Syberji.

Także Rykow, przewodniczący rady komisarzy ludowych, oświadczył na ostatniem posiedzeniu Rady, że odnośnie do kwestji sybirskich zachodzi między sybirskim komitetem rewolucyjnym a komisją Rady komisarzy ludowych poważna różnica zdań.

Pierwsze wiadomości o wyborach w Rosji.

Na całem terytorjum Rosji sowieckiej rozpoczęły się wybory do sowietów miejskich, okręgowych i wiejskich. Do Moskwy napływają pierwsze wiadomości o przebiegu i wynikach wyborów.

W gubernji Saratowskiej w wyborach sowietów wiejskich brało udział 60 proc. wyborców. W okręgach tatarskich i mordwowskich ludność zupełnie nie stawiła się do wyborów. Liczba wyborców, którzy wzięli udział w wyborach, nie przewyższała 10 proc. Zamożniejsi włościanie wystawiali własne listy, a w powiecie Kuźnieckim obrano nawet do jednego z sowietów byłego właściciela ziemskiego. Wybory zostały w tym wypadku unieważnione.

W Odessie ludność odnosi się do wyborów zupełnie obojętnie, uważając je za zwykłą i zbędną komedję. Tak zw. zebrania sprawozdawcze, na których członkowie ustępującego sowietu składają sprawozdania ze swej działalności odbywają się w zupełnie pustych lokalach.

Na Syberji dokonano wyborów sowietów okręgowych. Komuniści stanowią 20 proc. obranych. W liczbie delegatów na ogólno-syberyjski zjazd krajowy sowietów komuniści stanowią jednak 61 proc.

W republice tatarskiej ludność nie okazała żadnego zainteresowania wyborami. Kobiety nie biorą w akcji przedwyborczej żadnego udziału.

W gubernji Archangielskiej i w okręgach Uralskich odnotowano tendencję osób, pozbawionych prawa wyborczego do przywrócenia sobie tego prawa. Podania w tej sprawie napływają do komisji wyborczych masowo.

Naogół ludność miast odnosi się do wyborów biernie, na wsi zaś daje się zauważyć wzrost dążenia włościan wa zamożnego do opanowania organizacji sowieckich.

Popierajcie L. O. P. P.

MIGAWKI.

Z podróży delegata „Sarmacji" po Zagłebiu.

Od czasu odwiedzin ostatnich naszego delegata dużo się zmieniło w Zagłębiu. Wszystko idzie jaknajlepiej, fabryki powstają jak grzyby po deszczu. Ludność kraju nie odczuwa żyje sobie, jak u Pana Boga za piecem cieszy się z pogody i wogóle nie wie i nie ma pojęcia o ciemności, biedzie i nędzy.

Ludność fabryczna chodzi do fabryk, pobierając za samo ich zwiedzanie większe pensję, niż gdzieindziej za rzetelną pracę. Np. zarobki zwykłego spektatora wynoszą 5 zł., kwalifikowanego gapia—10 zł. gapia w binoklach—15 zł., z lornetką—20 zł.

Ludność rolnicza też z siebie i z życia jest zadowolona, bo i jakże się tu smucić kiedy smutek płynie a głodnego żołądka oni zaś wcale do takich niedołęgów życiowych nie zaliczali się. Gospodarstwa ich to—wzór. Krowa np. po oblizaniu żłobu i powąchaniu miotły — daje wielkie masy mleka i śmietany które to surogaty są przerabiane maszynowo na masło i inne przetwory. Kury znoszą po 4 jajka dziennie, żywiąc się jedynie tlenem i azotem wdychiwanym z powietrza oraz zapijając wodę, która źródło swe bierze w podwórzach fabryk. Rasa koni jest bardzo dzielna, konie rozwijają szybkość w biegu do 200 klm na godzinę nawet bez użycia bolesnego bata. W związku z rozwojem ekonomicznym idzie także naprzód rozwój kulturalno-duchowy, i rozmaite urządzenia społeczne.

Komunikacja poprawia się znacznie. Oprócz istniejących szos są w budowie jeszcze drogi bite do Warszawy, Krakowa Poznania i innych większych miast Polski. Roboty postępują w szybkiem tempie naprzód i będą ukończone—według relacji stróża, pilnującego kilofów robotniczych—w najbliższej przyszłości.

Ruch budowlany w ciągu tegorocznego sezonu letniego również posuwał się naprzód i przedstawiał się następująco: wybudowano 15 psich bud, gołębników — 19, drewnianych klozetów 1, (dzięki reklamowaniu przez „Sarmację" hygjeny), połatano dachów 11.

Niedawno odbyły się tu wybory wójta gminy podczas których wybrano na prezydenta gminy p. Orcyka, człowieka energicznego, światłego i trzeźwego. Jak nasz delegat mógł wywnioskować z krótkiej audiencji, udzielonej mu przez tak wysokiego dygnitarza, jest to człowiek o wszechstronnej wiedzy i znajomości stosunków miejscowych, jest przytem pełen zapału do pracy na swem nowem stanowisku. Zaraz z początku wycałował się z naszym delegatem, poklepał go po łopatkach i poczęstował papierosem za co dostał od delegata 10 kilo gazet (Sarmacji!!!), oraz gratulację od naczelnego redaktora.

Dzięki staraniom miejscowych działaczy np.: Złoba, Barana Wmordebija którzy już niejednokrotnie swojem dzielnem wystąpieniem przyczynili się do postawienia okolicy na nogi, przeprowadza się obecnie rynsztok od karczmy do miejscowej rzeki długości 5 mtr. Przyczyni się to niewymownie do zdrowotności okolicy. Zaznaczyć wypada, że im to jedynie zawdzięczać należy ten czyn tak patrjotyczny.

Taki sam mniej więcej ruch panuje w innych osadach Zagłębia; wszędzie widać szalony rozpęd życiowy, który pcha ludzi do jaknajszybszego opanowania tajników przyrody i wyciągnięcia z życia tego eliksiru, po spożyciu którego człowiek może sobie powiedzieć: „Wiem, że żyłem a jak żyć trzeba nauczyła mię „Sarmacja"! To też w Ł. każdy niemal obywatel zaprowadził sobie radio. Założono też towarzystwo amatorów auta, które to zrzeszenie ludzkie ma tembardziej prawo istnienia, ile że wybrukowano ulicę na przestrzeni 100 mtr. Jest to więc teren do wyrabiania sobie zimnej krwi dla członków tego zacnego towarzystwa.

Wypadków przejechania śmiertelnego u ludzi nie było, albowiem narazie przyszli szoferzy trenują swe członki na rowerach, szerząc jedynie spustoszenia wśród fauny ulicznej, która od czasu do czasu wybierze sobie asfalt za miejsce spoczynku po rozmaitych ptako-zwierzęcych otrapieniach. Ma powstać nawet z tej racji liga ochrony zwierząt od rowerów, ale organizacja tak humanitarnej instytucji nie może posunąć się naprzód gdyż prezes znany i zasłużony obywatel i wielki przemysłowiec w jednej osobie p. Gnyo-Szewcki, w żadnej mierze nie chce przyjąć takiejże godności, tłumacząc swe oporne stanowisko, że nie można trzymać 15 srok za ogon. Duch organizacyjny i żywotność istnieje jednak wśród obywateli.

W G zawaliła się cała kopalnia węgla; na szczęście katastrofa ta nie pociągnęła za sobą życia ludzkiego, a to dlatego, że roznosiciel naszej gazety, tak emocjonująco ogłaszał zawartość numeru, iż powychodzili na ulicę wszyscy robotnicy kopalni, prowadząc za uzdy nawet konie.

Reasumując to wszystko, co zauważyć się dało naszemu kochanemu delegatowi, zaznaczyć wypada, że podane tu wiadomości są tylko cząstką ogólnego stanu rzeczy. Nie od rzeczy będzie dodać, że udrodzenie kulturalne i ekonomiczne Zagłębia nastąpiło po założeniu naszego pisma. Jeżeli tedy Zagłębie chce kroczyć naprzód przed innemi dzielnicami jako pionier kultury—niechaj prenumeruje „Sarmację", a P.T. kupcy i przemysłowcy ogłaszajcie się u nas, albowiem świetlana przyszłość wasza—tylko w drobnych ogłoszeniach „Sarmacji".

T. S.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 Sobota	Dziś Sabby opata. Jutro Mikołaja b. w. Wsch. słońca 7.54 Zach. „ 3.46

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — specjalne przedstawienie zakupione przez Magistrat: „Śmierć Okrzei"

W niedzielę popołudniu — po cenach minimalnych od 30 gr. do 2 zł., loża 7 osób 10 zł — „Śmierć Okrzei" Bakala Doskonała gra artystów oraz niskie ceny miejsc, dają gwarancję, iż sala teatru będzie przepełniona publicznością. Początek, godz. 4 ta.

W niedzielę wieczorem. Zapowiedziana na niedzielę wieczorem premjera „Zmartwienie pana Hamelbeina" została odłożona. Natomiast odbędzie się uroczysty wieczór ku uczczeniu ś. p. Stefana Żeromskiego. Artyści odegrają ostatnią jego pracę sceniczną „Uciekła mi przepióreczka". Przed rozpoczęciem wypowiedziana będzie prelekcja „O twórczości Żeromskiego". Na wieczór ten wybierają się wszystkie instytucje społeczne.

W próbach: „Zmartwienie pana Hamelbeina" pod reżyserją St. Knake Zawadzkiego, oraz „Gdy kobieta zapragnie" pod reżyserją p. Orłowskiego.

— — —

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś popoł. o godz. 3 „Dzierżawca z Olesiowa" godz. 7 m. 30 „Faust". (opera)

Niedziela godz. 3.30 „Mazepa" (opera), godz. 7 m. 30 „Codziennie o 5-ej".

Osobiste.

Lekarz weterynarji, dr. Eugenjusz Schönborn, został mianowany członkiem nowo-utworzonej Państwowej Rady rolniczej przy Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych. W Radzie tej weterynarja otrzymała trzy miejsca.

Stabilizacja.

Świeżo został stabilizowany komisarz Ludwik Karbowski, kierownik Urzędu śledczego w Sosnowcu na pow. Będziński i Olkuski.

Posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu trwało krótko. Przebieg spokojny.

Stawki podatku od lokali na r. 1926 uchwalono zgodnie z wnioskiem komisji skarbowej.

Przy tym punkcie obrad zgłoszono votum separatum treści następującej:

— Z uwagi na ciężką sytuację gospodarczą klub mieszczański sprzeciwia się podniesieniu dotychczasowych stawek od lokali i domaga się obniżenia podatku z r. 1925 o 25 pr.

Następnie r. Warszawski referował sprawę powiększenia remizy miejskiej straży ogniowej. Projekt, dotyczący tego powiększenia, opracowany przez Magistrat, został przyjęty.

Przyjęto też do wiadomości z pewnemi uwagami umowę z gwarectwem hr. Renard co do przejęcia od gwarectwa dwu szkół: w Sielcu i na Dębowej Górze.

Na tem posiedzenie skończono.

O uchwale co do przemianowania ul. Dietlowskiej na ul. Żeromskiego donosiliśmy w numerze wczorajszym.

Poranki dla młodzieży.

W niedzielę 6 grudnia na poranku w kinie „Udziałowem" wyświetlone będą następujące obrazy: 1) Chrząszcz złoty, 2) Jelenie Ameryki 3) Jak powstaje samochód? 4) Memfis 5) Zgrabna trójka 6) Niefortunny rzeźbiarz. Część wokalno muzyczna poświęcona będzie pamięci Bolesława Chrobrego i wykonana zostanie przez uczennice gimnazjum p. H. Rzadkiewiczowej.

We wtorek wyświetlone będą następujące filmy: 1) Gwardja i planety 2) Korsyka 3) Owoce i wełna, 4. Żywe zapałki, 5) Zajach na stacje, 6) p. Idjotuni w roli Otella. Część wokalno muzyczna wypełni program przygotowany przez dzieci z ochronki Czrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

Występ Barcewicza.

W związku z jutrzejszym jubileuszem 25 lecia Tow. muzycznego w Dąbrowie, odbędzie się wieczorem w resursie wspaniały koncert gdzie prócz chórów Towarzystwa wystąpi mistrz skrzypków polskich, Stanisław Barcewicz. Dzięki łaskawemu udziałowi sędziwego artysty, na koncert wybierają się miłośnicy muzyki z całego Zagłębia, którzy niewątpliwie owacyjnie powitają nestora naszych skrzypków i zgotują mu serdeczne przyjęcie.

W sprawie loterji na kupno sikawki

Na skutek licznych zapytań i skarg mieszkańców Będzina, którzy niemal przed dwoma laty nabyli drogie losy loterji miejscowej straży ogniowej i dotychczas nie mogą się doczekać ciągnienia, ewentualnie zwrotu pieniędzy, zwracaliśmy się w tej sprawie z zapytaniem w piśmie naszem do zarządu wspomnianej straży, na co otrzymaliśmy odpowiedź, iż sprawa loterji wkrótce będzie ostatecznie załatwiona.

Pomimo tych obietnic przykra ta sprawa nie została dotychczas w ten lub inny sposób uregulowana, gdyż widocznie zarząd straży nie wie, w jaki sposób sprawę rozwiązać, lub też czeka na nakaz z góry, a tymczasem należałoby dla własnego dobra i usunięcia krzywdzących pogłosek sprawę tę jak najszybciej zakończyć.

Podatek gruntowy w powiecie.

Sejmik będziński uchwalił wprowadzić od Nowego Roku na rzecz powiatowego związku komunalnego pow. Będzińskiego podwyżkę normalnego dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokości 30 proc. z gruntów, położonych na obszarze gmin miejskich niewydzielonych z powiatu.

Wobec powyższego dodatki do państwowego podatku gruntowego na rok 1926 wynoszą na rzecz powiatowego związku komunalnego pow. Będzińskiego 90 proc. z obszarów położonych na terenie gmin wiejskich i 45 proc. z obszarów położonych na terenie gmin miejskich niewydzielonych z powiatu, tj. z miasta Czeladzi.

Odczyty Miejskiego uniwersytetu ludowego.

W najbliższą niedzielę dn. 6 grudnia odbędą się z ramienia M. U. L. następujące odczyty:

W gimnazjum państw. im. Staszica o godz. 4 po. prof. W. Wyspiańskiego „O powstaniu człowieka".

W Domu ludowym prof. K. Nawrockiego o g. 7 wiecz. „O twórczości Fredry".

Na Środuli w sali szkoły powszechnej o g. 4 pp. dyr. T. Dobrowolskiego „O powstaniu listopadowem".

Zebranie właścicieli nieruchomości

Jutro o godz. 3 pop. w sali Polskich Zw. zaw. na Pogoni odbędzie się nadzwyczajne zebranie Stow. wł. nieruchomości. Na zebraniu tem omawiana będzie ważna dla właścicieli nieruchomości sprawa wycieru kominów, który ma być z nowym rokiem przez Magistrat zmonopolizowany. Jest to właściwie nowy podatek na właścicieli domów, nowy i to dość poważny podatek. Nic też dziwnego, że zainteresowani wybierają się na jutrzejsze zebranie gremjalnie.

Zebranie Zw. zaw. „Praca polska".

Jutro o godz. 10 rano w sali „Trocadero" w Sosnowcu odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów filji Zw. zaw. „Praca polska" w Zagł. Dąbr. Zapowiedziany jest udział posłów dr-a Falkowskiego i Matiosza. Zaproszeni goście mile widziani.

Pochodu nie było.

Zapowiedziany przez Huszną na dzień wczorajszy pochód do starostwa, gdzie sekciarz ze swymi zwolennikami miał domagać się zdjęcia pieczęci z zamkniętej przez policję szopy nie doszedł do skutku, gdyż w międzyczasie Huszno zwrócił się w tej sprawie do sądu pokoju w Dąbrowie, który do czasu rozpatrzenia doniesienia policji w tej kwestji i wydania wyroku, polecił pieczęcie z szopy zdjąć dzięki czemu sekciarz ma możność jeszcze przez pewien czas urządzać tam nielegalne zgromadzenia i tzw. nabożeństwa.

Kurs instruktorski oświatowy.

Kurs instruktorski dla pracowników w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, organizowany przez Miejski uniwersytet ludowy w Sosnowcu, rozpoczął się wczoraj tj. dn. 4 grudnia. Wykłady będą się odbywały w dni powszednie o godz. 2 ppoł., a w święta o godz. 9 rano. Poza przyjętymi już uczestnikami kierownictwo kursu chętnie będzie widziało na wykładach osoby interesujące się zagadnieniem oświaty pozaszkolnej.

Podziękowanie.

W dniu 28 XI-1925 r. odbyła się w miejscowej Lutni zabawa, z której czysty zysk 537 zł 48 gr. podzielono między dwa komitety: komitet ratunkowy w Niwce otrzymał 268 zł. 74 gr. i Komitet przyjaciół harcerstwa w Niwce otrzymał 268 zł. 74 gr. Wszystkim P. P. gospodyniom i gospodarzom organizatorom zabawy komitet ratunkowy i harcerski składa serdeczne podziękowanie.

System oszczędnościowy.

Niema prawie dnia, zwłaszcza w ostatnich czasach, aby władze centralne nie wydały w tej lub innej sprawie okólnika, nakazującego przestrzegania i zastosowania w każdej dziedzinie jaknajdalej posuniętej oszczędności.

Skutek tych nakazów jest tego rodzaju, iż w wielu urzędach brak jest najniezbędniejszych rzeczy, jak np. stalówek lub papieru do pisania, natomiast w wypadkach, gdzie chodzi o poważne wydatki, widocznie akcja oszczędnościowa inaczej jest stosowana.

Pisaliśmy już o przysłaniu do Zagłębia kilkudziesięciu policjantów z różnych miejscowości Polski. —

pociągnęło za sobą poważny, a zupełnie bezcelowy wydatek, obecnie mamy do zanotowania nowy objaw stosowania oszczędności.

Otóż dla policji konnej przysłano również z kresów 20 koni, z których większość możnaby odrazu posłać do oprawcy, gdyż jeszcze tylko skóra ich przedstawia pewną wartość.

Pomijając już wartość tych szkap, należy zwrócić uwagę, iż przewóz ich do Zagłębia kosztował około 4 tysięcy zł nie licząc wydatku na ludzi, którzy konie te przywieźli, oraz kosztów wyżywienia.

Obliczywszy wszystko razem, za pieniądze te możnaby na miejscu kupić daleko lepsze konie, co byłoby praktyczniej i taniej.

Nic dziwnego, iż tego rodzaju system oszczędnościowy daje więcz odwrotne wyniki nie wzbudza zbytniego zaufania do szumnych haseł.

Dobra lokata pieniędzy.

Z chwilą rozpoczęcia przez czarną giełdę jeneralnego ataku na złotego, bezkrytyczne jednostki przyłączyły się do tej zbrodniczej działalności, wykupując masowo wszelkiego rodzaju artykuły, lub też wymieniając posiadane złote na ponętne dolary.

Otóż z przykrością i ze wstydem powiedzieć trzeba, iż w tym „baranim pędzie" wzięła poważny udział pewna kategorja ludzi, mająca pretensję do inteligencji.

Jak stwierdzają osoby wtajemniczone, spory procent urzędników, otrzymawszy skromne pensje za pierwszego, wymienił pospiesznie posiadaną gotówkę na dolary, płacąc po 14 złotych za amerykańską walutę. Cóż się okazało? Już na drugi dzień zaczął się spadek dolara i wtedy wszyscy ci „przezorni" chcieli „odmienić" tak cenną walutę, lecz nie było amatora, a ponieważ dolar leciał na łeb na szyję, sprzedano dolarki po 7 — 7.50 zł czyli w przeciągu dwuch dni każdy z nich stracił połowę otrzymanej pensji.

Nauczka taka napewno nie pójdzie w las i w przyszłości wszyscy ci „przezorni" nie będą pomagali czarnogiełdziarzom w ich występnej robocie.

Należy także dodać, iż niektórzy z tych „lachowców" odczuli tranzakcje te jeszcze w inny sposób, mianowicie kilku z nich przyszło na drugi dzień z dziwnemi plamami i sińcami na twarzy, a niektórzy wogóle do pracy się nie zjawili, co spowodowały widocznie „czułe" rozmowy z żonami.

Wczorajsze święto.

Z prawdziwą przykrością stwierdzić trzeba, iż piękna tradycja uroczystego obchodu święta patronki górników należy w Zagłębiu naszem do przeszłości.

Wprawdzie starano się jeszcze na niektórych kopalniach choć w skromnych rozmiarach utrzymać zanikający zwyczaj, były to jednakże wypadki sporadyczne i nie mające dawnego ogólnego serdecznego i podniosłego nastroju, jak to bywało ongiś, gdzie w dniu tym panowała ogólna radość i zadowolenie wśród braci górniczej.

Z tragedji bezdomnych.

Na tzw. dołach, obok kopalni Paryż, gdzie wyrzucany jest żużel z huty Bankowej, znaleziono trupa nieznajomego mężczyzny, w wieku około 35 lat, który z braku mieszkania szukał ciepła, wydzielanego przez żużel, tymczasem uległ zatruciu gazami.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o potrzebie otwarcia jakiegokolwiek przytułku dla bezdomnych, tymczasem Magistrat zamiast przeprowadzenia tak potrzebnej i pilnej sprawy, woli urządzać agitacyjne przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

Drobny pożar.

Onegdaj wieczorem w piwnicy pod sklepem Brozyny przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu wybuchł ogień. Zapaliła się słoma, którą przykryte były ziemniaki. Ogień ugasiła straż miejska. Straty nieznaczne.

Dnia 3 grudnia 1925 r. zasnął w Bogu

ś. † p.

WACŁAW GĄSIEWSKI

Członek Zarządu Związku Urzędników Kolejowych Koła XIII w Zagłębiu Dąbrowskiem, ekspedytor stacji Dąbrowa Górnicza.

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę oraz światłego i niestrudzonego działacza na niwie społecznej.

Cześć Jego pamięci!

8073 Zarząd koła XIII Z. U. K.

Orgja spekulacji żywnościowej.

Jedną z wielu naszych wad narodowych jest bezwzględnie brak poczucia samoobrony społecznej. Potrafimy się skarżyć na rząd, na porządki, na władze, jeno nie chcemy czy nie umiemy jej pomóc, nie potrafimy przeciwstawić się złu, które grozi podstawom naszego życia gospodarczego.

Drożyzna rośnie a konsumenci zamiast po męsku energicznie i celowo walczyć z szalejącą orgją spekulacji zdobyli się tylko na lament, który ostatecznie do niczego nie doprowadza.

W ciągu dnia wczorajszego policja w Zagłębiu spisała szereg protokułów na tych sklepikarzy, którzy pochowali cenniki. Natomiast do wiadomości władz doszła tylko znikoma liczba faktów nieumotywowanego podwyższenia artykułów pierwszej potrzeby.

Ludność skarży się, że policja nie przeciwdziałała drożyźnie, jakby konsumenci nie wiedzieli o tem, że władze nic zdziałać nie mogą, jeśli nie będzie formalnego zameldowania w komisarjacie o przestępstwie, w tym wypadku o podniesieniu cen.

Właśnie wczoraj urząd prokuratorski przy Sądzie okręgowym zwrócił się do nas, abyśmy dla dobra ogólnego zakomunikowali ludności Zagłębia, że interwencja policji jest wówczas tylko możliwa, gdy pokrzywdzony konsument zamelduje o przekroczeniu cen wymienionych w cenniku, w komisarjacie policji. Niech więc ci, którzy nie chcą być obdzierani ze skóry, nie zapominają o tem i meldują w policji o każdym wypadku przekroczenia cen.

Trzeba dodać, że kary na paskarzy są bardzo surowe. Będą oni pociągani do odpowiedzialności przed specjalny sąd do walki z lichwą. Wyroki tego sądu są stosowane w ciągu dni kilku.

Charakterystycznym objawem obecnej orgji jest to, że żywność przedewszystkiem zdrożała w hurcie, w detalu zaś głównie w śródmieściu. Na przedmieściach ruchu wielkiego nie było, bo nie dotarli tam plażacy.

Dla przykładu, jak podskoczyły ceny, podajemy kilka cen porównawczych.

A więc przed zwyżką dolara ceny w Sosnowcu w hurcie były następujące: cukier 1 zł. 16 gr., 1 zł. 17 gr., mąka pszenna od 54 gr.—55 gr., fasola 35 gr., kasza jęczmienna 30 gr., jajko 15 gr. Obecnie hurtownicy te same artykuły sprzedają po następujących cenach: cukier 1 zł 30 gr. klg., mąka pszenna od 75 do 80 gr., fasola 45 gr., kasza jęczmienna od 45 do 50 gr., jajko 22 gr.

Cena w detalu przed zwyżką dolara: cukier 1 zł. 25 gr., mąka pszenna 60 do 65 gr., fasola 44 gr., kasza jęczmienna 35 do 40 gr. Wczoraj płaciliśmy za te same artykuły, kupione przed zwyżką dolara, takie oto sumy: cukier 1 zł 40 gr., mąka pszenna 80—85 gr., fasola 50 — 55 gr., kasza jęczmienna 50 gr.

Ten wzrost drożyzny jest w tej chwili zbrodnią. Ceny muszą powrócić przynajmniej do normy z przed tygodnia. Stanie się to wówczas, gdy ludność odpowiednio zareaguje, czy to wstrzymując się od zbędnych zakupów, czy też oddając paskarzy w ręce policji.

Odznaczenie zasłużonych górników.

Wczoraj odbyło się w Dąbrowie uroczyste odznaczenie 53 zasłużonych górników Zagłębia, za ich długoletnią, pełną poświęcenia pracę w górnictwie.

Na tę uroczystość przybył dyrektor wyższego urzędu górniczego w Warszawie, p. J. Karwaciński, przedstawiciele miejscowych urzędów górniczych oraz wszystkich kopalń których górnicy otrzymali zaszczytne odznaczenia.

Najpierw w urzędzie górniczym sosnowieckiego okręgu zostało odznaczonych 24 górników z kopalń, należących do tego urzędu. Do zebranych przemówił dyrektor Karwaciński, kreśląc znaczenie i rolę górnictwa oraz ciężką i odpowiedzialną pracę górnika, poczem wręczył odznaczonym dyplomy i odznaki.

Następnie przemawiali pp. dyr. S. Raźniewski, Węgrys, jeden z odznaczonych górników i naczelnik sosnowieckiego urzędu górniczego, p. Stecki.

Z kolei udano się do urzędu górniczego dąbrowskiego okręgu gdzie odznaczono 29 górników. Tu przemawiali pp. dyr. Karwaciński, K. Dobrzyński, B. Krupiński oraz dwuch odznaczonych górników pp. J. Woźniczka i W. Machura.

Prócz zaszczytnych wyróżnień każdy z odznaczonych otrzymał od zarządu swej kopalni pewną kwotę pieniędzy.

Zaznaczyć należy, iż uroczystość miała niezwykle podniosły nastrój, zwłaszcza gdy wzruszeni górnicy w serdecznych słowach dziękowali za pamięć i wyróżnienie.

Dobrze się stało, iż rząd nasz zastosował tego rodzaju odznaczenie, na które rzetelnie sobie zasłużyli nasi ciężko pracujący górnicy. Każdy z nich ma za sobą od 25 do 40 lat pracy w górnictwie.

Szkoda tylko, że wczorajszej uroczystości nie urządzono w szerszych ramach, t. j. gdzieś w dużej sali przy licznym udziale towarzyszy pracy oraz przedstawicieli władz i urzędów państwowych, o czem wczoraj widocznie zapomniano.

Z okazji wczorajszych odznaczeń redakcja „Iskry" przesyła zasłużonym górnikom życzenia pomyślności, wyrażając jednocześnie pragnienie, aby doczekali drugiego zaszczytnego jubileuszu swej ciężkiej i chlubnej pracy w polskim przemyśle.

Z życia kolejarzy.

Według sprawozdania XIII Koła Zw. urz. kol. w Sosnowcu za czas od 1-VI do 1 X 1925 r., Koło zajmowało się sprawami urzędników z dawnych Kół Z.U.K. w Dąbrowie, Ząbkowicach i Sosnowcu, które złączyły się w XIII Kole Zagłębia. Zarząd koła przystąpił do realizowania uchwał poprzednich zarządów tych Kół.

Reorganizacja Koła w konsekwencji wymagała pracy w łonie Koła, jak również i na zewnątrz.

Celem pracy zewnętrznej było zaznajomienie szerszych warstw społeczeństwa z ideologją Z.U.K., z pracą i dążeniami urzędników kolejowych, jak również nawiązanie kontaktu z organizacjami solidaryzującemi się z Z.U.K.

Na zebraniach obcych związków wykazywano kolegom urzędnikom szkodę, wynikającą z należenia do związków o zabarwieniach politycznych, bez tarć, drogą rzeczowej krytyki i zdrowych argumentów, przy lekkiej i delikatnej agitacji. — Wykazując demagogię i błędy w organizacjach wrogich — Z.U.K. zjednał sobie sympatyków a w następstwie i członków.

Prasa Zagłębia i Górnego Śląska poczęła umieszczać wzmianki dotyczące życia organizacji i rozwoju Z.U.K.

Koło Zagłębia liczy obecnie 255 członków, dla których zorganizował „Kasy samopomocy koleżeńskiej" — w Dąbrowie, Ząbkowicach i Sosnowcu. Kasa samopomocy koleżeńskiej w Sosnowcu jest ogólną.

Od grudnia będzie otwarta czytelnia Koła, która liczy 150 książek. Czytelnia powstała z książek zakupionych przez Koło i ofiarowanych przez członków.

W celu utworzenia życia towarzyskiego zarząd Koła zamierza pozyskać odpowiedni lokal na siedzibę klubową Z.U.K.

Zarząd Koła po porozumieniu się z dyrekcją Teatru miejskiego w Sosnowcu, wydaje członkom Z.U.K. i ich rodzinom kwity na bilety ulgowe w ilościach nieograniczonych po cenach zniżonych na kredyt. Należność za wybrane bilety zarząd Koła pobiera od członków i wpłaca co miesiąc do kasy teatralnej. Do kinematografów zarząd Koła posiada kupony na kupno biletów ulgowych, z których również korzystają członkowie Koła i ich rodziny w ilościach nieograniczonych.

Z miejscowym dentystą zawarł zarząd Koła umowę, mocą której na podstawie zaświadczenia Koła, członkowie i ich rodziny otrzymują pomoc dentystyczną z zniżką 40 proc. od cen zasadniczych.

W czasie wyborów do rad miejskich na terenie Zagłębia, Koło w porozumieniu z innymi związkami zorganizowało komitety wyborcze, mające na celu wprowadzenie do rad ludzi, którzy broniliby interesów społeczeństwa kolejowego.

Wobec zbyt wygórowanych opłat pobieranych za mieszkanie kolejowe zarząd Koła zwołał międzyzwiązkową konferencję, celem wspólnego wystąpienia w powyższej sprawie. Na konferencji byli przedstawiciele Z.U.K., Z.Z.P., Z.Z.K.

Koło zainicjowało kupno sztandaru.

Posiedzeń zarządu Koła w czasie sprawozdawczym odbyło się 10, ogólnych 1. Zebrań kasy samopomocy koleżeńskiej 4.

Kącik humorystyczny.

Parwenjusz.

—Którędy mam jechać jaśnie panie?

—Jedź ulicami, które mają bruk najgorszy.

—Ale konisków szkoda.

—To nic nie szkodzi, za to będzie większy turkot.

Komplemencista.

—Mam bardzo ładne lusterko.

—Ale takie chropowate!

—Chropowate? Zeby ja większe zmartwienie nie miał; od pani buźe to ono sobie wyszlachetni.

Dawniej i dziś

Dawniej mówiono:

„Zapamiętaj chłopcze, nic tak nie popłaca

Jak skrzętna oszczędność i sumienna praca".

Dziś mówią:

„Niechaj ci pochodnią będzie prawda naga;

Nic tak nie popłaca, jako spryt i blaga".

Kronika Zawiercia.

Orgja paskarska—załamana.

Wobec nagłego spadku złotego jaki miał miejsce w ostatnich dniach kupcy—żydowscy w Zawierciu uważali, że nadszedł czas najwyższy rozpoczęcia orgji paskarskich. Impuls do tego dała w dużej mierze ludność miasta jak i okolicy rzucając się po zakupy rzeczy nawet zbędnych. Kupcy żydowscy widząc co się święci w stowarzyszeniu swem postanowili podnieść ceny na wszelkie towary. Z chwilą ukazania się nowych cenników w sklepach policja z całą bezwzględnością wystąpiła przeciwko podbijaniu cen i pociągnęła cały szereg kupców—hurtowników na czele z jakimś Goldbergiem sekretarzem Związku kupców do odpowiedzialności. Po spisaniu protokułów policyjnych sprawę przekazano sędziemu śledczemu. Interwencja pomogła i ceny natychmiast wróciły do normalnego stanu.

Aresztowanie.

W związku z dokonaniem poważnej kradzieży z włamaniem w Katowicach policja aresztowała mieszkańców Zawiercia braci Bronisława i Maksymiljana Wierzbickich, których przewieziono do E U. S w Katowicach.

Przedstawienie amatorskie w Łazach.

W nadchodzącą niedzielę w sali kina p. Mędrka w Łazach staraniem Kółka amatorskiego odegrana zostanie komedja w 3 aktach M. Bałuckiego pod tytułem „Radcy pana radcy". Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Dochód przeznaczony na rzecz miejscowego kościoła.

Pocieszający objaw.

Tow. Akc. sosnowieckich fabryk rur i żelaza (Hulczyński) Warpie-Zawiercie w ostatnich dniach przyjęło do pracy około 100 robotników.

Pięćdziesięciolecie teatru polskiego w Poznaniu.

Teatr polski w Poznaniu, zbudowany i otwarty 1875 roku, który w czasach zaboru pruskiego był zawsze ważną placówką sztuki narodowej i ogniskiem ducha polskiego, święci w dniu 12 grudnia r. b. 50-lecie swojego istnienia. Program uroczystego obchodu obejmuje: nabożeństwo dziękczynne, wieczorem uroczyste przedstawienie. Odegraną będzie komedja Korzeniowskiego „Wąsy i peruka", którą w roku 1875 rozpoczęto w tym teatrze przedstawienia. Przedstawienie poprzedzi prolog Józefa Kościelskiego, napisany na otwarcie tego teatru; przemówienia d-ra B Krysiewicza imieniem spółki teatralnej, prezydenta miasta d-ra Ratajskiego i dyrektora teatru p. Szczurkiewicza. Po przedstawieniu bankiet w Bazarze.

Posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

4000 zł. na dokarmianie dzieci w szkołach. — Uchwalenie 30 000 zł. na akcję żywnościową dla bezrobotnych — Uchwalenie 2 proc. podatku od przejścia własności nieruchomości.

Z tradycyjnem opóźnieniem przewodniczący otwiera posiedzenie. Na wstępie Rada uczcia pamięć Stefana Żeromskiego oraz wysłano dwie depesze kondolencyjne: jedną do Związku literatów w Warszawie, a drugą do wdowy po zmarłym pisarzu poczem przewodniczący przystąpił do odczytania korespondencji.

Wśród listów nadesłanych do Rady miejskiej znalazł się między innymi list Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu, który śmieszną treścią swoją przypomniał zebranym, że organizacja ta na terenie Zawiercia jeszcze po dawnemu „działa".

Protokół z ostatniego posiedzenia został przyjęty bez sprzeciwu.

Dodatkowy kredyt w sumie 4000 zł. na dokarmianie dzieci w szkołach uchwalono z tem zastrzeżeniem, że należałoby roztoczyć większą kontrolę nad przeprowadzeniem tej akcji

Na wniosek r. Majchrzaka 6 punkt porządku dziennego przeniesiono jako 3 punkt obrad. Nad powyższym punktem. tj uchwaleniem 24 000 zł na akcję żywnościową dla bezrobotnych wywiązała się dłuższa dyskusja. Radny Brykalski, wyjaśniając sprawę zgadza się siłą konieczności na zaciągnięcie powyższej pożyczki z tym jednak warunkiem że będzie to pożyczka ostatnia na tego rodzaju świadczenia gdyż w rzeczywistości ciężar ten powinien spoczywać na Ministerjum pracy i opieki społecznej. Pożyczka ta zdaniem r. Brykalskiego, winna być bezprocentowa, spłacona nie wcześniej jak w roku 1927, na pokrycie zaś pożyczki winni być opodatkowani w pierwszym rzędzie fabrykanci, ti ci, od których w dużej mierze uzależniony jest stan bezrobocia. Ostatecznie Rada zdecydowała się uchwalić, na wniosek p. prezydenta, 30 tysięcy pożyczki na powyższy cel i jednocześnie wybrano komisję, która ma opracować odpowiedni memorjał w powyższej sprawie.

Następny punkt porządku dziennego przewidywał uchwalenie zmian on statucie podatku od ładunków kolejowych. Uchwalono 3 stawki mianowi od od wyrobów włókienniczych 28 zł ych wagonu 10 tonowego, a od pozostałe u towarów po 20 i 6 zł. W sprawie ch uchwalenia zmian w statucie o opłat ondrogowych nie zdecydowano nic krok kretnego. Preliminarz budżetowy na na 1926 będzie przewidywał 180 000 zł. na budowę nowych, oraz konserwacje starych dróg, położonych w obrębie m 45 sta Zawiercia. Z powyższej sumy z tys. zł. projektuje Magistrat ściągnąć e przemysłu, kupiectwa i właścicieli nieruchomości. Podatek ten ma być płac ny przez posiadaczy patentów w ilości 25 proc., właściciele nieruchomości zaś mają płacić ten sam procent od sumy asekuracyjnej posesji Pozostałą sumę Magistrat ma pokryć z podatków ściągniętych w innej formie. W sprawie tej zabierało głos kilku radnych, poczem na wniosek r. Majchrzaka przekazano ją powtórnie do rozpatrzenia komisji finansowo budżetowej dla ścisłejszego zanalizowania sprawy i ewentualnie znalezienia innej formy zrealizowania tego podatku

Ostatni punkt porządku dziennego, uchwalenie normalnego statutu o opłatach od przejścia własności nieruchomości, bez dłuższych debat uchwalono Od wszelkich tranzakcji nieruchomościami postanowiono pobierać na rzecz miasta 2 proc. sumy sprzedażnej.

Na tem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Za 100 miljonów złotych niepotrzebnego przywozu.

Zjazd rybacki w Warszawie, który odbył się 28 ub. m, ujawnił rozpaczliwe wprost położenie produkcji krajowej, wypieranej z rynku własnego przez dowóz obcy, dochodzący do stu miljonów złotych rocznie. Taki stan rzeczy szkodzi nam pod względem gospodarczym; naszemu bilansowi handlowemu i naszej walucie. Społeczeństwo winno uświadomić sobie ten objaw i bojkotować wprost import obcy, zaspakajając swe potrzeby w produkcji rodzimej. Polska jest tak bogata w wody rybne, że przewyższa pod tym względem kraje obce.

Towarz. rybackie w Warszawie, które zwołało zjazd producentów ryb z jezior i rzek, postanowiło przeciwdziałać importowi obcemu i powołało do życia spółdzielnię handlową rybacką, w której pragnieześrodkować cały handel rybny w Polsce.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Wskaźnik cen hurtowych w Polsce. Wskaźnik cen hurtowych obliczony według cen 57 towarów stanowiących główne artykuły handlu wynosił w październiku r. b. 127,7 wobec 127,2 we wrześniu w porównaniu do 100 wyrażających równię cen przedwojennych w r. 1914 Artykuły rolne pochodzenia krajowego wykazały we wskaźniku spadek ze 143 8 do 131,6. Artykuły przemysłowe, których wskaźnik we wrześniu wynosił 120,9 w październiku wykazywały zwyżkę, przyczem ich indeks równał się 122,1. Świadczy to o dalszem zwiększeniu rozpoczęcia tak zw. „nożyc" na niekorzyść rolnictwa w Polsce

Termin płatności patentów akcyzowych Płatność patentów akcyzowych terminy których ustalone zostały przez i urząd akcyz i monopoli na dnie przedświąteczne. na skutek porozumienia się Stow. kupców polskich z Izbą skarbową w Warszawie, przesunięte zostały na okres poświąteczny do 1 stycznia.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4grudnia.

(Notowanie w złotych.)

Dolar — 8 10 — 7 85
Nowy Jork — 8 07½ — 7 85
Londyn — 38 76 — 38 30
Tendencja dla akcji i walut słabsza.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 4. XI (A.W.) Żyto 20,75—21.75 Pszenica 33 50—34.50 Jęczmień browarowy wyborowy 23,50—24.50 Jęczmień zwykły 19 00—21 00 Owies 19 25—20,25 Otręba pszenna 16 00—17.00 Otręba żytnia 14 00—15 00 Mąka żytnia 70 proc 32,50—33,50 Mąka żytnia 65 proc. 33 50—34 50 Mąka pszenna 65 proc. 49 00—52 00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne 2.50—2 70 Groch polny 2 4 50—25,50 Groch Victoria 32 50—36 00

Usposobienie niejednolite chwiejne.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wywóz wzrasta -- przywóz maleje.

Na podstawie ilości deklaracji o wywozie, otrzymanych z urzędów celnych, stwierdzić można dalszy wzrost wywozu; w ciągu dwuch pierwszych dekad września roku bieżącego zarejestrowano 39 tys. deklaracji wywozowych, w ciągu dwuch pierwszych dekad października — 40 tys. deklaracji, w ciągu zaś dwuch pierwszych dekad listopada — 49 tys. deklaracji wywozowych.

Z cyfr powyższych wynika, że nasz bilans handlowy za listopad będzie jeszcze korzystniejszy niż bilans październikowy.

Równocześnie maleją wpływy celne. Wynosiły one:

w pierwszych dwuch dekadach września r. b. 8,3 milj. złotych,

w pierwszych dwuch dekadach października 7,1 milj. zł.,

w pierwszych dwuch dekadach listopada 6 6 milj. zł.

Dowodzi to, że równocześnie z wzrostem wywozu maleje przywóz.

Zapomniani dobroczyńcy ludzkości.

Człowiek dzisiejszy, korzystając z całego dorobku cywilizacyjnego długiego szeregu uczonych i wynalazców, nie wie niejednokrotnie komu zawdzięcza te wszystkie ulepszenia techniczne, które w przeciągu tak krótkiego czasu zmieniły do niepoznania jego sposób życia, a nawet wycisnęły piętno na jego psychice.

Maszyna parowa. Zasadę wytwarzania się prożni pod wpływem oziębiania tłoczonej pary w cylindrze wykrył w r. 1690 Deni Papin. Od krycie to zużytkował Newcomen, konstruując ruchomy tłok i James Watt, który wynalazł kondensator, regulator i t. p., co umożliwiło mu zbudowanie pierwszej maszyny parowej. Wynalazek Watt zastosował do żeglugi potomek Denisa Papina, Franciszek Papin. Pierwszy parowiec został spuszczony na morze w r. 1807.

Fotografja Pierwszą kamerę zbudował J. Porta jeszcze w XVI w. Myśl utrwalania obrazów zapomocą chemicznej reakcji światła na płyty należy do Niepce'a (1815). Wynalazek ten był jeszcze ciągle nieużyteczny, gdyż naświetlanie musiało trwać 10—12 godzin. Właściwym wynalazcą fotografji, a zwłaszcza nowoczesnej techniki fotograficznej jest Daguerre (1839). Jako wywoływacza używał on pary rtęciowej, jako utrwalacza hyposulfitu.

Telefon Pierwszy telefon zbudował Graham Bell (1876), opierając się na pracach Karola Boursseula Udoskonalili go później Edison i Hughes.

Telegraf i telefon bez drutu Zasadę wibracji elektro-magnetycznych odkrył Hertz w r. 1888 jednakże za ojca telegrafu i telefonu bez drutu może uchodzić dopiero Brauly, który zbudował pierwszy aparat odbiorczy. Dalszy rozwój wynalazków radjowych umożliwił Marconi, któremu zawdzięczamy zbudowanie pierwszej wielkiej stacji radjowej (1899).

Samochód. Pierwszy samochód został zbudowany w r. 1769 przez Cugnot'a. Poruszany on był parą, która wprawiała w ruch je no jedyne koło przednie, podc as gdy z tyłu znajdowały się dwa koła większe, kręcące się swobodnie. Dzisiejszy model samochodu pojawił się dopiero około r. 1830, a ostatecznych udoskonaleń dokonali Panhard i Levassor w r. 1889

Kinematograf. Zasadę kinematografu odkrył Edison, udoskonalili ją i zużytkowali bracia Lumière. Pierwszy film został rzucony na ekran w r 1895 w Lyonie.

Gaz świetlny. Gaz świetlny wynalazł Filip Lebon w r 1799, podczas obserwacji nad suchą dystylacją drzewa. Wyzyskanie tego wynalazku umożliwił dopiero Murdoch, zastępując drzewo węglem kamiennym.

Samolot Pierwszy samolot sporządził Clement Ader w roku 1896 Skrzydeł użył po raz pierwszy Lilienthal. Dla rozwoju tego wynalazku duże zasługi ponieśli bracia Voisin i bracia Wright, którzy w r. 1908 dokonali decydujących prób.

Oświetlenie elektryczne Wynalazek lampki elektrycznej zawdzięczamy Davy'emu (1813) Odkrycie jego wyzyskali później Foucault i Edison, który sporządził pierwszą lampkę elektryczną w r. 1880. Zasadę lamp łukowych została wykryta przez Loore' w r. 1905

Maszyna do pisania. Pierwsza maszyna do pisania została zbudowana na zasadzie prac Foucaulte w Stanach Zjednoczonych w r. 1887 przez Sholes'a i Gliddena. Posiadała już wszystkie części składowe dzisiejszego mechanizmu: wałek nafarbiona wstążkę, kla iaturę i t. p.

Oto kilka nazwisk, które zasługują na pamięć przynajmniej nie mniejszą, niż imiona dw kinematograficznych.

Z całej Polski.

Podpalenie własnego folwarku.

W folwarku Rudniki pod Częstochową w nocy z ub. niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami oraz inwentarzem żywym i martwym. Policja śledcza z Częstochowy, badając przyczyny pożaru, doszła do przekonania, że folwark został podpalony rozmyślnie. Pod zarzutem podpalenia aresztowany jest sam dzierżawca folwarku Leon Witkowski, istnieje bowiem przypuszczenie, że spowodował on pożar w zamiarze podjęcia znacznej premji asekuracyjnej, na jaką folwark był ubezpieczony.

Zamknięcie wojskowych zakładów mundurowych.

Na skutek zaprowadzonych oszczędności budżetowych oraz w braku zamówień, gdyż wszystkie wojskowe formacje zaopatrzone są już dostatecznie w mundury, z końcem bieżącego miesiąca zostają zlikwidowane wojskowe zakłady mundurowe w Cytadeli.

Zatrudniają one w tej chwili około 300 pracowników płci obojej, której część już wobec zapowiedzianej zmiany będzie prawdopodobnie w połowie miesiąca z pracy zwolniona.

Manifestacja bezrobotnych.

Z Borysławia donoszą, że nastroje wśród tamtejszych bezrobotnych uległy nagłemu pogorszeniu. We środę w południe uformował się tam demonstracyjny pochód, złożony z 1.000 bezrobotnych, którzy wyruszyli do Drohobycza przed tamtejsze starostwo.

Do starosty udała się delegacja z żądaniem udzielenia szybkiej i wydatnej pomocy bezrobotnym i ich rodzinom, a więc wypłacenia zapomóg, dostarczenia taniej żywności i opału na okres zimowy.

Następnie uczestnicy pochodu urządzili wiec w pomieszczeniu Kasy chorych, gdzie nastrój był nieco podniecony, lecz nie wychodził poza ramy legalności, mimo usiłowań pewnej grupy, która chciała opanować i wiec i pochód, by im nadać charakter przeciwpaństwowy.

Usiłowania te spełzły na niczem nie wytrącając bezrobotnych pod tym względem z równowagi.

Z galerji przywódców komunistycznych.

Krassin prowokatorem.

„Chicago Tribune“ przynosi sensacyjne rewelacje co do osoby ambasadora sowieckiego w Paryżu, Krassina. Krassin usunięty został przez rząd sowiecki ze stanowiska ambasadora i funkcji komisarza dla handlu zagranicznego na podstawie dokumentów, wykazujących, iż od r. 1894 do 1902 był ajentem prowokatorem ochrany carskiej, pozostając jednocześnie w dobrych stosunkach z Leninem i wybitnymi działaczami social demokracji rosyjskiej. Wskutek doniesienia Krassina miały nastąpić aresztowania przestępców politycznych i deportacje na Syberję. Obecnie urzędowe komunikaty sowieckie głoszą, iż Krassin wskutek długotrwałej choroby prawdopodobnie będzie musiał zrzec się swych funkcyj.

Aktorki berlińskie wywołały kryzys ministerjalny.

Berlin przeżywa obecnie pewnego rodzaju sensację, która chwilowo usunęła nabok zagadnienia polityczne i gospodarcze.

„Cały Berlin“ mówi o dymisji, jakiej udzielił kierownikowi opery Schillingowi, pruski minister oświaty w sposób dotąd niepraktykowany i w państwie kulturalnem niemożliwy.

Między dyrektorem Schillingiem a pruskim ministrem oświaty, Beckerem, od dłuższego już czasu trwały nieporozumienia i często dochodziło do konfliktów na tle mieszania się ministra oświaty do sprawy opery, wskutek czego artystyczna strona tej instytucji upadała.

P. minister, jak i jego współpracownicy zaczęsto zaglądali za kulisy i zbyt opiekowali się... żeńskim personelem. Szczególnie minister oświaty przyrzekał pięknym divom protekcję, no i wysokie gaże.

Przeciw temu wielokrotnie protestował dyr. Schilling, a nawet doszło do tego, że urzędników ministerjum nie wpuszczał do opery.

Dyrektor Schilling, mając poparcie prasy berlińskiej, która ceniła w nim wielkiego artystę, prowadził tę cichą walkę z ministerjum nietylko z powodzeniem własnem, ale przedewszystkiem ku pożytkowi opery, którą w przeciągu krótkiego czasu z zabagnionej instytucji przekształciła się w świątynię prawdziwej sztuki.

Biurokraci pruscy jednakowoż nie dali za wygraną i zemstę swą ostrożnie przygotowywali. Sposobność ta wkrótce się nadarzyła, a to z okazji układania budżetu opery rządowej.

Na posiedzenie budżetowe zaproszono również dyr. Schillinga, ten jednak nie przybył, wobec czego zebrani na wniosek ministra uchwalili ukarać dyrektora natychmiastową dymisją za rzekome lekceważenie swych obowiązków.

Akt dymisyjny wręczono dyr. Schillingowi jeszcze tego samego dnia z dopiskiem ministra, iż nie wolno mu się nazajutrz pojawiać w murach opery. Brutalny ten sposób wypowiedzenia wywołał niezwykłe oburzenie zarówno wśród personelu opery, jak i wśród sfer artystycznych.

Tego samego dnia po przedstawieniu wieczornem odbyło się zebranie, personelu na którem współpracownicy opery solidarnie stanęli po stronie wypędzonego dyrektora i zagrozili strajkiem na wypadek nieuregulowania sprawy w sposób kulturalny. Równocześnie intendent teatru rządowego, Jessner, jakkolwiek pozostający w dobrych stosunkach z ministrem oświaty, Beckerem, zgłosił dymisję na znak protestu przeciwko formie, w jakiej odbyła się dymisja dyr. Schillinga. Ponadto cały świat artystyczny Niemiec z „Akademją Sztuk“ na czele, przesłał do ministerjum energiczne protesty.

Partja narodowo-niemiecka afery tej użyje do ataku na obecny gabinet w którym — jak wiadomo — minister oświaty odgrywa poważną rolę. Partja ta zgłosi wniosek wyrażenia votum nieufności ministrowi oświaty. Również i w parlamencie niemieckim postępek pruskiego ministra oświaty spotkał się ze stanowczem potępieniem.

Jak się ostatecznie sprawa ułoży, niewiadomo. Dzienniki berlińskie zapowiadają jednakże, że następstwem kroku ministra będzie jego dymisja.

Ze świata.

Muzyka a żołądek.

Jeszcze z powodu setnej rocznicy urodzin „króla walców“, Jana Straussa, dzienniki amerykańskie przypominają, jak dosadnie określił wpływ muzyki na żołądek pewien restaurator chicagoski przed kilku laty, kiedy to jeszcze Stany Zjednoczone nie były „suche“.

Podczas tych wieczorów — mówił ów bystry obserwator żołądków swych klijentów — w których orkiestra gra utwory wagnerowskie, szynkuję piętnaście razy więcej piwa niż w wieczory inne. Podczas wieczorów, poświęcanych Mendelsohnowi, prawie nikt nie żąda butersznitów z szynką, a ponieważ na tych butersznitach zarabiam 85 proc., przeto nie mam dobrej opinji o muzyce Mendelsohna. Za to Jan Strauss jest człowiekiem, pod którego wpływem leje się wino. Słuchacz walców straussowskich rozmarza się, nabiera radości życia i zamawia zaraz butelkę szampana“.

Kupujcie swój u swego.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 42)

Prokurator i nieznajomy pan zostali sami z Landrym, ku wielkiemu niezadowoleniu oberżysty i jego żony, a żony w szczególności, która oświadczyła głośno, że prokurator rozporządza się zabardzo swobodnie w ich domu, co dowodzi złego wychowania i brutalności.

Zaczęło się badanie Landrego.

Ale stary żołnierz nie był w stanie odpowiadać inaczej na zadawane pytania, jak tylko słowami bez najmniejszego sensu.

Prokurator zwrócił się do nieznajomego:

— To jest zgóry powzięty system! Udaje idjotę! Znany sposób! Doktorzy sądowi zbadają go i orzekną, czy ma być odpowiedzialny. To już do mnie nie należy. Dla mnie dowody są potępiające. Nie potrafi z tego wybrnąć. Co pan na to?

Nieznajomy skinął głową potakująco, lecz nie rzekł ani słowa. Zdawało się, iż dla siebie chce zachować swoje zdanie.

— Pozostaje nam tylko przystąpić do konfrontacji! — rzekł prokurator.

I głośno zawołał:

— Hola! Jest tam kto?

Wszedł żandarm.

— Powiedz, niech tutaj oberżysta przyjdzie!

Latreille zjawił się zaraz.

— Pan prokurator cesarski kazał mnie wołać? — zapytał uniżenie.

— Tak! — odpowiedział prokurator z rozdrażnieniem.

— W czem mogę być użytecznym panu prokuratorowi cesarskiemu? Ja i moja służba jesteśmy do jego rozporządzenia.

— Chciej pan zaprowadzić nas do pokoju, w którym znajduje się ofiara!

Latreille zatrząsł się. Krótkie jego nogi zachwiały się pod nim. Opanowało go wzruszenie i obawa. Przerażała go myśl wejścia do pokoju, gdzie leżał trup pana Barbequeta.

— Rozkażę, ażeby zaprowadzono pana prokuratora cesarskiego do złowrogiego pokoju. Proszę pana prokuratora, ażeby mi wybaczył; jestem bardzo nerwowy i... widok krwi... widok trupa!...

— Dobrze!... dobrze!.. — rzekł pan Bonvalet. — Każ nas zatem prowadzić! Słysząc pana, mówiącego przed chwilą, możnaby myśleć, że jesteś mniej strachliwy...

I odwrócił się do nieznajomego, śmiejąc się z postawy oberżysty. Latreille wskazał Alfonsa dla zaprowadzenia prokuratora. Dwuch żandarmów wzięło pomiędzy siebie Landrego. Pan Bonvalet i nieznajomy poszli za nimi.

Landrego przyprowadzono do nieboszczyka, na którego on patrzył bez drżenia, zdając się nie rozumieć, poco ta konfrontacja.

Pan Barbequet leżał wyciągnięty, lecz gdyby nie bladość twarzy, możnaby rzec, że śpi. Widniała tylko czerwona plama poniżej lewej piersi. Prokurator usiadł przy stole, podpisał rozkaz uwięzienia i oddał brygadjerowi żandarmerji.

— Wyprowadźcie obwinionego! — rozkazał.

Żandarmi zabrali Landrego, który dał się prowadzić, jak dziecko.

— Teraz — rzekł pan Bonvalet do nieznajomego — zostawię pana tutaj. Muszę wracać do Wersalu, gdzie czekają na mnie w ważnej sprawie. Urządzę w ten sposób, ażeby dano panu wszelką swobodę w wykonywaniu twojego mandatu. Obecność moja nie jest konieczną. W ciągu dnia przystąpią do zabrania trupa dla pogrzebania; wydam co do tego odnośne rozporządzenie. Liczę że zobaczę pana dziś wieczór, i że powiesz mi, co przyniosło śledztwo, do jakiego zabierzesz się zapewne...

— Ma się rozumieć — odpowiedział tylko nieznajomy, który wydawał się niebardzo rozmowny.

— Proszę pana, chodź pan ze mną! — podjął pan Bonvalet.

Zeszli nadół do sali, kiedy nagle powstał straszny hałas.

— Co to znaczy? — zapytał pan Bonvalet, idąc ku drzwiom.

— Wyprowadzają mordercę! — odpowiedział Latreille. — Siada na wózek, a tłum, widząc go, wydaje okrzyki wściekłości. Nędznik!... Szczęście dla niego, że jest pod osłoną władzy zbrojnej, gdyż inaczej, sądzę, nie uszedłby z życiem! . Prawo lynchu!.. Lud jest niekiedy okrutny!

Spostrzegł, że prokurator zamienił z nieznajomym ironiczne spojrzenie, i to go ubodło.

— Zemsta ludu jest niekiedy pewniejsza, niż zemsta sprawiedliwości, która często postępuje z zawiązanemi oczymal... — rzekł z emfazą.

— Głupiec!

— Słucham pana! — rzekł oberżysta, który usłyszał.

— Panie restauratorze! — rzekł pan Bonvalet — zostawiam tu tego pana, który ma polecone prowadzenie śledztwa. Nie potrzebuję mówić, żeś powinien wypełniać wszystkie jego żądania. Pan ten ma prawo wchodzić wszędzie, kazać sobie otwierać wszystkie drzwi, badać, kogo mu się podoba.

— Ten pan jest zapewne urzędnikiem sądowym?

— Panie restauratorze, zanadto jesteś ciekawy! — odpowiedział pan Bonvalet. — Ten pan ma tu spełnić zadanie; liczę, że mu wszystko ułatwisz.

(c. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 grudnia 1925 r. o godzinie 11-ej i pół rano w Dańdówce przy ulicy Szosowej" nr. 20 w restauracji należącej do Michała Smejki, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1000 zł., a należących do tegoż Michała Smejki składających się: z urządzenia sklepowego, szafy, 3 stolików i 6 krzeseł, na rzecz firmy Jerzego Jenknera.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

8068 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 grudnia 1925 r. o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ul. Teatralne nr. 4 w mieszkaniu należącem do Henryka Czarneckiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 3856 zł., a należących do tegoż Henryka Czarneckiego, składających się: z różnych obrazów na rzecz Polskiego Banku Handlowego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

8007 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 grudnia 1925 r. o godz. 10-ej i pół rano w Sosnowcu przy ul. Czystej pod nr. 9 w biurze firmy „Hermes" należącem do Maurycego Reichera, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I term. ruchomości oszacowanych na 1100 zł., a należących do tegoż Maurycego Reichera składających się: z maszyny do pisania, biurka dębowego i szafy biurowej na rzecz Skarbu państwa.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

8066 Komornik Sądowy **Morgiewicz**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 grudnia 1925 r. o godzinie 11-ej i pół rano w Klimontowie przy ul. Szosowej w mieszkaniu należącem do Wiktoryna Zajączkowskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1250 zł., a należących do tegoż Wiktoryna Zajączkowskiego składających się: z mebli domowych na rzecz Walerji Borda.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

8065 Komornik Sądowy St. **Morgiewicz.**

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 11 grudnia 1925 r. o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza nr. 1 w mieszkaniu i składzie należącym do Jana Wacowskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 3820 zł. a należących do tegoż Jana Wacowskiego składających się z mebli domowych, belek sosn., desek dębowych, desek jesionowych i łat sosn. na rzecz Banku dla Handlu i Przemysłu.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7743 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a: ten wam potwierdzi, że

„Balsam Tiocolan-Age"

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym

Zalecany przez powagi lekarskie

„Balsam Tiocolan-Age"

leczy: Bronchit, grużlicę, kaszel, kokiusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. 5792

Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

ŻYCIE PŁCIOWE

(160 stron) 1,50 Samogwałt 0,80. Młodowe miesiące 0,80. Zboczenia płciowe 0,80. Etyka stosunków płciowych 0,80. Sekretne sposoby mał żeńskie 0,80. Co każda panna wiedzieć powinna 1.—. Dlaczego mężczyźni się nie żenią 0,40. Rozwój stosunków płciowych 0,80 Dwie moralności 0,80. — Pojedynczo lub wszystko razem za 8,50 franko z dodatkiem „Legendy wojennej" wysyła: **Wł. WILAK, Księgarnia, Poznań, Podgórna 10-13.** 7669 6

Watki do okien.

Mydło toaletowe

Wody kolońskie i perfumy w flakonach i na wagę

Kosmetyki.

Ozdoby i świeczki choinkowe najkorzystniej się kupuje obecnie w Fabrycznym sklepie

T-wa „SIŁA"

Sosnowiec, Kościelna dom „Rozwoju".

Woda kolońska.

HEMOROJDY.

Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. 6035

Wskutek wyjaśnienia pp. Ingstera i Sulimierskiego z dnia 4 XII 25 r., twierdzących jakoby zostali wprowadzeni w błąd przez kol. Luftspringerową oświadczamy w imieniu podpisanych pod oświadczeniem z dnia 28 XI 25 r., że Panowie Ci, jako długoletni członkowie związku nie mogli nie wiedzieć o tej sprawie, w której niejednokrotnie sami wyrażali oburzenie na niewłaściwe wystąpienie związku przeciwko kol. L. Szczególnie dziwnem jest wystąpienie p. Sulimierskiego, który od szeregu lat pracuje z kol. Luftspringerową i zna jaknajdokładniej prawość i uczciwość jej charakteru.

W imieniu podpisanych lek. dent. wyrażam, jako najstarsza dentystka Zagłębia, największe oburzenie, a postępek tych panów piętnuję jako nieuczciwe łchórzostwo.

Uważamy sprawę Związku z kol. L. za zlikwidowaną i bierzemy ją pod naszą moralną opiekę.

8082 Lekarz-dentysta **Jadwiga Michalewska.**

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości handlującego Wiktora Filipczyńskiego w Sosnowcu zawiadamia że zgodnie z art. 511 512 i 513 K. H. Sąd Okręgowy w Sosnowcu decyzją z dnia 31 października 1925 r. postanowił wyznaczyć nowy termin sprawdzenia wierzytelności do dnia 20 stycznia 1925 r., w którym to okresie należy zgłosić tytuły wierzytelności w sądzie Okręgowym w Sosnowcu (ul. Szenowska Nr. 19 pok. Nr. 11) u Sędziego Komisarza Józefa Sokołowskiego, osobiście lub przez pełnomocników.

W razie niezgłoszenia się ze wzmiankowanymi tytułami w powyższym okresie traci się prawo należenia do podziału Masy Upadłościowej.

Jednocześnie Syndyk Tymczasowy zawiadamia, że w dniu 23 stycznia 1926 r. w myśl art. 514 K. H. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu (pok. Nr. 11) o godzinie 1 w południe zebranie wierzycieli, których należności zostały przyjęte do Masy Upadłości, celem wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego (zgodnie z art. 517 K. H.) oraz wyboru Syndyków Ostatecznych (art. 527 K. H.) ewentualnie zawarcia układu (art. 522 K. H.)

Syndyk Tymczasowy
Masy Upadłości handlującego
W. Filipczyńskiego w Sosnowcu
Adwokat **W. Barcikowski.**

Sosnowiec dnia 1 grudnia 1925 r. 8060

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Banku Ludowego w Będzinie,

odbędzie się dnia 13 grudnia r. b. w sali Ochronki na Górze Zamkowej o godzinie 2 ej, a w razie braku kompletu o go dzinie 3 ej popołudniu z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie posiedzenia;
2) Wybór przewodniczącego;
3) Odczytanie protokułu Walnego Zgromadzenia
4) Odczytanie protokułów z rewizji Związkowej;
5) Sprawozdanie Zarządu za rok 1924, wraz z protokułem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
6) Rozpatrzenie i przyjęcie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r. wraz z protokułem Komisji Rewizyjnej
7) Zmiana §§ 9, 10, 11 i 13 statutu;
8) Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej;
9) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej, 3-ch zastępców i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej;
10) Wolne wnioski.

8071

Sprawozdanie Banku Ludowego jest wyłożone z dniem dzisiejszym w godzinach biurowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje **organów trawienia.**

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 4930

Sprzedają apteki i składy apteczne

Ból głowy i migrene

24 usuwają

proszki z KOGUTKIEM



dla dorosłych.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Radjoamatorom wysyłamy ostatni cennik aparatów i części składowych po otrzymaniu 30 groszy Schematy do 3 i 4 lampowych aparatów a zł. 1.50 „Philradjo". Kraków, Rynek 9. Telefon 264. 7771-10

Fortepian krótki do wynajęcia. Sosnowiec, Dekerta 24, stowarzyszenie służących. 7909-1

Bufet do sprzedania w Zawierciu. Wiadomość Filja „Iskry" 8012-2

Portret z fotografji jest najmilszym i najtańszym podarkiem na gwiazdkę Wykonywuje Zakład Portretowy Lazara, Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr. 14. Telefon 5-04. 8053-14

Szafę na książki kupię. Piśmienne zgłoszenia do Administracji z podaniem ceny pod „szafa". 8056-1

Okazyjnie dla p. p. fryzjerów umywalka z marmurowym blatem, z rezerwoarem i kranem do sprzedania tanio Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 42 m. 5 8081-2

Okazyjnie sprzedamy śladem maszyn mało używanych jako komplet do wytwarzania nowych elektromotorów wraz z narzędziami za cenę przystępną. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 8063-1

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna starsza osoba, ze świadectwami, która umie gotować i zajęłaby się całym domem. Wiadomość: w biurze J. Hławskiego 3 go Maja 23. 8074

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 8018-30

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Krawcowa zdolna poszukuje szycia po domach. Szyje bieliznę, krawieczyznę, pikuje kołdry. Wiadomość „Iskra" Będzin 9078-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

Wspólnika z kapitałem do powiększenia dobrze prosperującego składu materjałów piśmiennych za raz potrzeba. Zgłoszenia: Sosnowiec skrzynka pocztowa Nr 118. 8075

Angielskiego udzielam od 7 wieczorem, oraz przyjmuję tłomaczenia i korespondencje w angielskim i francuskim i niemieckim Adres: Administracja „Iskry" dla korespondent ki Z. Z. 7028-2

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Majewski Mikołaj zgubił kartę odroczenia, wydaną przez 52 p. p. strzelców Kresowych w Złoczowie, która unieważnia się [illegible]1-1

Sura [illegible] zgubiła książkę wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu 8[illegible]-2

Zaginął dowód osobisty i odroczenie wojskowe, wydane przez starostwo Będzińskie na imię Berka Openheima Zawiercie ul. [illegible] 20. [illegible]-2

Jakób Berek Najer ur. w Modrzejowie 1903 r. 19/6 zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin i kartę zwolnienia przez PKU Sosnowiec. 8071

Witold Janson zgubił książkę Kasy chorych, wyd. przez „Elektrownie". 8077

Anieli Hajzdil skradziono książeczkę emerytury, wydaną przez Tow. [illegible] którą unieważnia się. 8059

Aniela Olczyk zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Konary. 8[illegible]

Piotr Bednarski zgubił książeczkę Kasy chorych. 8069